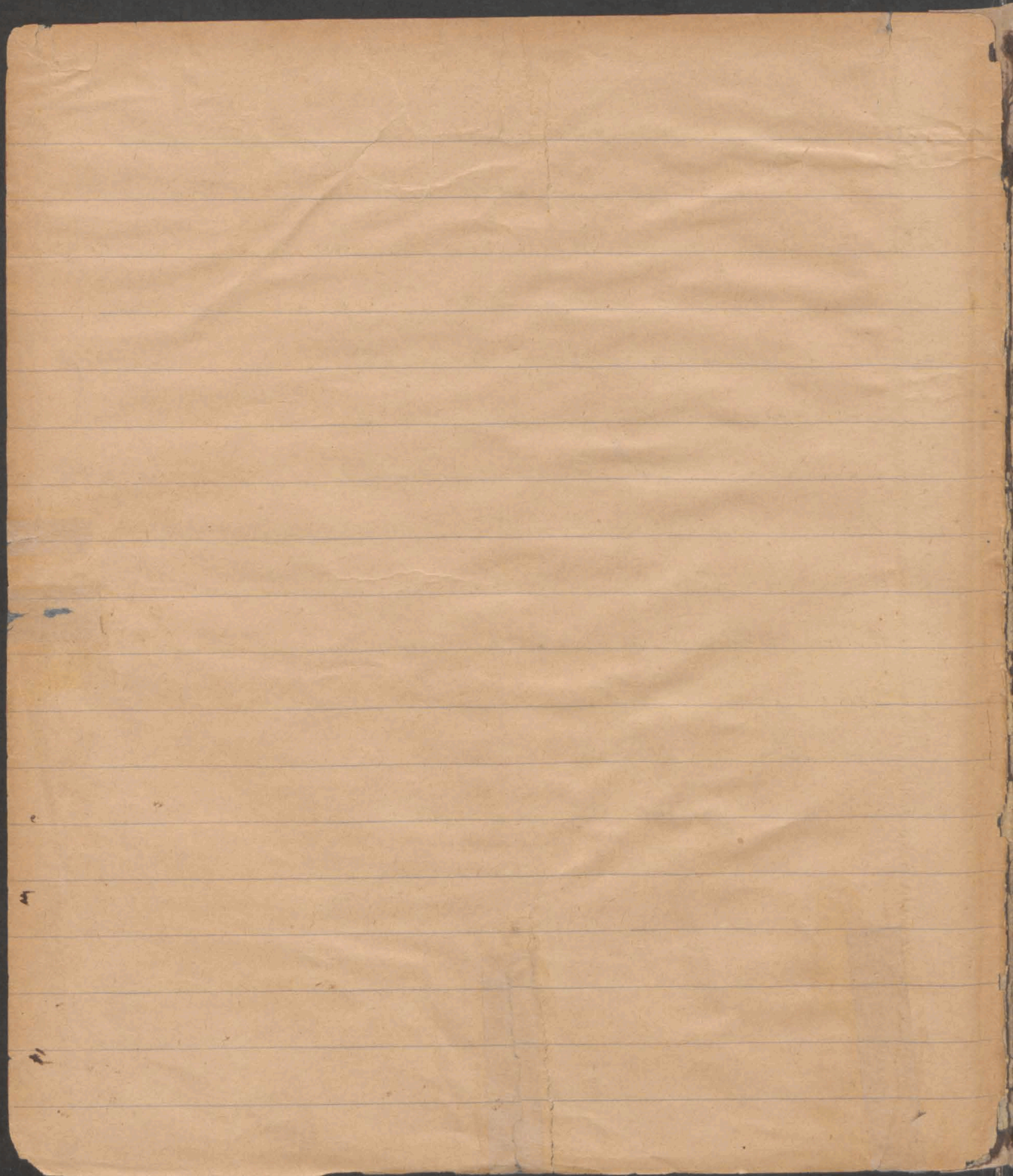



Z KSIĘGOZBIORU



Historya Muzyki przez K. Z. Dz.

Ciąg Dalszy. (patrz zeszyt XLVIII/:

Jako kompozytorowie pierwszo rzędne-
go miejsca Felix Dobrzyński
autor opery Flibustiery, kilku
symfonii i wielu pomniejszych u-
tworów. Stanisław Moniuszko
autor oper Halka, Paria,
Beata, Flis, Hrabina, Jawnuta,
Verbum nobile, operetek Lote-
rya, Warszawianka, Karmaniol, Betly,
i wielu innych kościelnych, do śpie-
wu i na fortepian utworów. Fry-
deryk (?tek). Mirecki autor ope-
ry Nocleg w Apeninach i wielu
innych wokalnych i instrumental-
nych kompozycyi. Wojciech So-
wiński, Józef Nowakowski,

Józef Brzowski ("który Brzo-
religijną i symfoniczną jakkolwiek
przez niektórych znawców cenioną
wysoko, niedość jednak popu-
laryzowaną, by ją świat muzykalny
ocenił i zaliczył jak zasługuje do
pierwszorzędnych i najpiękniej-
szych (klasycznych) kompozycji).
Wiktor Każyński, Gabryel Ro-
żniecki, niemniej mnóstwem
pięknych rzeczy ozdobili reperto-
ry tak teatralnej jak kameralnej
instrumentalnej wokalnej i for-
tepianowej muzyki. Antoni
Orłowski, Studziński, Wila-
dowski, Münchheimer, Tauch-
man, i Matgocki odznaczyli
się takoż prawdziwym talentem

do muzyki. Z amatorów księcia
Poniatowski autor oper Ruy
Blas, Piotr Medyceusz i wiele in-
nych mniejszych utworów i
księcia Kazimierz Lubomirski
znakomite zajmuje miejsca.
Pierwszy w muzyce dramatycz-
nej i symfonicznej Dunpiekom-
przyzywał do spisu niepospolite
akcesi talentu. Z kompozytorów for-
tepianowych pierwsze zajmuje miej-
sce Antoni Kątski (europejskiej
sławy artysta) Edward Wolf (rodo-
wity sławny) Józef Wieniawski
Ignacy Krzyżanowski i Szopo-
wicz, którego mazurki są tak
piękne że trudno je odróżni-
ć od Szopenowskich.

4.

W kompozycji także jako fortep. nie mniejszą mają sławę: Fontana, znany ortograf muzyki Chopina, Kania, Roman, Węgrowski, Zaporyński, Stadczyński, Orda, autor tylko pięknych polonezów, Witwicki, i ks. Wielhorski autor pięknych mazurów w rodzaju chopinowskim. Do tych dodać winniśmy znanego talentu Kazimierza Kątskiego, Wieniawskiego, Szpakowskiego ucznia Mendelsohna, Wołowskiego, Paderewskiego, Jadwigi Brzowskiej brata i siostry Marcinkiewicz i dwie amatorki Pani Puzyniakowskiej, i Panny Malhomme dziś zamężnej, obok których mieści się kilkunastu znakomitszych nawet fortepianistów i fortepianistek. Ze starszych, jakie na pierwszem miejscu stoją: autor wariacyj Dobrzyński

Apolinary Kątski; Henryk Wieniawski, Karol Kątski, Bielnacki, Zaborowski, Lotto i Baranowski. — Ze skrzypków mniejszego talentu lub równie odznaczyły się: Hornziel, Parys, Frankenstein. Maciej Kada, Feliks Lipiński, a między tymi młody Paradeiński, i młodszy jeszcze Niedzielski których talenta rokują na przyszłość znamienitych artystów.

Ponieważ fortepian, skrzypce i violoncella najpiękniejszemi są a więc i najulubieńszemi instrumentami muzycznemi, więc tak też częściej młodzieży, najczęściej oddaje się wyłącznie, w tych instrumentach znajdując większe upodobanie, niżeli w innych, na których również doskonałymi mogliby się stać artystami.

Dlatego też oprócz Zimmermana

ani jednego nie mamy flecisty. Z klarne-
cistów jeden tylko Trzepiański się wyda-
wał. Na kobojn, fagocie i waltorni żad-
nego nie posiadamy artysty. Trąba
również w zaniedbaniu została. Jedna
tylko gitara pochlubić się może tak zna-
nemi artystami jak np. p. Szczepa-
nowski, i wyrównywającym mu choć nie
sławą to przynajmniej talentem Sokol-
owski. Z wiolonczelistów prym trzy-
mają między wszystkimi podówczas
dawno nabytej szczęśliwie reputacji
Samuel Kossowski po nim idzie Herr-
man jako wschodzącej miary talentu,
dalej Szczepanowski, z amatorów Mols-
dorf, Warner i wielu innych.
Ogólnie dało się dawniej uczuć brak dobrych
artystów orkiestrowych, przy wyjątkowo nam

poświęcamy się wyżej wspomnianym solowym instrumentom, z rozwinięciem dęte. Takowej zasadzie zapewne dała Instytut muzyczny Warszawski. Ażeby wpływowo, organizować się dopiero będą mogły dobre orkiestry z swojskich talentów złożone. a kosztów cudzoziemców zmniejszy się znakomicie i ograniczy tylko do wybitniejszych talentów, gdy bez nawet mieć na oszczędzić musimy.

Co do śpiewu, możnaby przewodniczyć talentów scena polska zasłużona. Jeden Dobrski, jedna Lasmiewska i Trzanowska (pani Leszkiewicz) zupełnie europejskich śpiewaków równać mogą. Przy nich znakomite trzymają miejsca: Rywacka, Rivoli, Negroni, Matuszyński, Troszel, Miller, Markowski.

iż największych talentów panna Ławińska
panny Mikorskie, Panna Dowiakow-
ska i Kamińskie; między amatorka-
mi, zasługuje na wzmiankę artysty-
czne talenta hrabiny Pruszak, Pani
Ronke, pani Nowosielskiej, Panny Nalgen,
panny Łyszczarowskiej, panny Skwarczyń-
skiej etc. Przedstawiwszy całą galeryę
naszych najpierwszych kompozytorów i wir-
tuozów przechodzimy teraz do teorety-
ków estetyków i krytyków którzy w dziedzinie sztuki wdzięczne
zajmują stanowisko jako badacze i stra-
żnicy postępu muzycznego. Najdawniej-
szym z tych pośród nich był u
nas: Kurpiński, autor książki o za-
sadach harmonii sztuki muzycznej
(na fortepian) i redaktor Tygodnika
Warszawskiego. Po Kurpińskim

Nowakowski w teoryi, Kaczyński, Dobrzyński i Brzowski w krytyce, Karasowski w kierunku historycznym najwięcej się odznaczyli. Między tymi atoli wszystkimi Sikorski ma największe zasługi nie tylko jako teoretyk, lecz jako najpłodniejszy i najwymowniejszy literat krytyk i historyk. Rozliczne jego artykuły w Bibliotece Warszawskiej zamieszczone, jego Dwutygodnik muzyczny a nadewszystko tygodnik Ruch muzyczny, którego jest redaktorem, świadczą o jego pracy i rozsądku. Pozostaje nam jeszcze uczynić wzmiankę o doskonałym muzyku i organiście Freyerze (Z innych organistów wymienimy Pochorskiego, Stoczyńskiego i Zientarskiego). Zientarski jako

harmonistą i organistą nie mogącym się
równać z Gregorem, wszelako wydaw-
nictwem swego obszernego zbioru
śpiewów kościelnych, z jedna sobie bar-
z upraszczaniem wysokiej części ngą) i o
nieoszacowanym archeologji pieśni naszych
Kolbergu a będziemy mieć komplet
wszystkich naszych znakomitości muzy-
cznych.

Co do historji muzyki, widzieliśmy
poprzednio iż pieśni (tak zwane
narodowe albo też ludowe) są najda-
wniejszemi pomnikami (charakterysty-
cznemi) każdego kraju. Więc jak inne
narody, tak i Polacy w pieśniach ludo-
wych początek czyli fundament dla
swojej muzyki mają. Wspomnieliśmy
coś o muzyki tegoczesnej (harmonicznej,

zwanej) rozwinęło się w miarę postępu
i doskonalenia się teoryi i harmonii z za
granicy, której Włochy, Czechy, Niemcy,
i Francya dawali nam wzory. Prawdzi-
wy wzrost muzyki (tegoczesnej) pol-
skiej, można dopiero liczyć od czasu
istnienia pierwszego konserwatoryum
w Warszawie, które założone było w r.
1821 pod dyrekcyą Sołtyka, później
Elsnera i Kurpińskiego. Szkoła
ta wydała wielu znakomitych artystów,
między którymi Chopin, Dobrzyński,
Dobrski, Sowiński, najpierwsze
zajmują miejsca. Większa jednak
część z późniejszych naszych wirtuo-
zów i kompozytorów w zagranicznych
konserwatoryach kształcili się w
muzyce. Zaliczony w tym roku

pod dyrekcyą Apolinarego Kąt-
skiego Instytut muzyczny w Warszawie,
odpowiedział na przyszłość nie tylko wyżej
wspomnianej korzyści. Opera mianowicie
która uskarża się na małą liczbę do-
brych śpiewaków i śpiewaczek, przy
utworzeniu edukacyi młodych talen-
tów, przy większej konkurencyi artystów,
może się wzbogacić wielu znakomitemi
talentami. Dla nauczycieli na pro-
wincyi, którzy nie wiele dawniej za obezna-
ni z teoryą muzyki, dla organistów
którzy równie niedoskonałość swoją
czują, dla wszystkich zresztą ar-
tystów czy amatorów, którzy są
zamiłowani w muzyce i chcą się
czegoś nauczyć szkoła tako złożona z do-
borowych prof. najwięcej może być
pożyteczna.

— Dalej rozdz. XXXII str. 265
jest niedługa wzmianka o Chopinie
jako pianiście. Dalej mowa jest o na-
śladowcach, uczniach Fontany,
Wolfa, Schulhofa, Wernika, Kle-
czyńskiego, Krzyżanowskiego, ks. Wiel-
horskiego, Szopkowicza, panny
Brzowskiej, Mikulego i ect.
w Rozdz. zaś XXXIII o Rozpłonowiczu i
wiolonczelistach. Na stronie 377
wzmianka o Lipińskim o którym
pisze, „Słynny nasz Karol Lipiński
urodził w roku 1790 w Radzyniu, pobie-
rał pierwsze nauki muzyki. Kształ-
cony we Lwowie i Warszawie
później także w Pradze czeskiej.
Nim jeszcze talent jego zjednał mu
sławę europejską. Lipiński był

zepsuciem należy do rzędu tych
genialnych ludzi, których w kronice
muzycznej wypada z góry stanowisko.
Lipiński to Corelli polski, którego
zawsze były niezbadane dla wielu mniej
talentowanych skrzypków. Viotti
Rode, Paganini, Lipiński, Spohr,
Lafont i Maiseder, są to imiona
skrzypków, którzy w pierwszej ćwierci
naszego wieku najwięcej słynęli sobie
[illegible] sławą. W r. 1837 Lipiński
został dyrektorem koncertu i szefem
orkiestry królewskiej w Dreźnie, gdzie
dotąd pozostał mimo swego podeszłego
wieku, zachwycając znawców i lubowni-
ków klasycznej muzyki, potęgą
intonacji i dzielnością swego smyczka.

Z młodszej generacyi skrzypków (którzy należą do rzędu równie znakomitych artystów) są Vieuxtemps, Alard, wzorowi artyści szkoły francusko belgijskiej, w której wyszły się Rutelli i do której się liczą i Artot, Hauman, Prume, Leonard, Wieniawski ów olbrzymi dziś talent; Biernacki i Lotto. Do nowoczesnych także liczą się Ole Bull, ten oryginalny potentat norwegski. Ze szkoły włoskiej: Sivori, Bazzini, Apolinary Kątski, siostry Milanollo, które były także uczennicami Bériota. Z niemieckich skrzypków i Joachim, Ernst, Hauser, David, siostry Neruda, Laub etc. Znamy dzisiaj my czytelnika do rozdziałów

Lekcja historyczna o muzyce wszystkich krajów Europy, w których staraliśmy się powiedzieć coś prawie o wszystkich znakomitszych artystach każdego kraju.

W rozdz. XXXV Krytyka i literatura muzyczna na str. 385 wylicza jako polskich literatów muzycznych najwięcej zasłużonych: Sikorski, Kr... Kurpiński, Elsner, Kazyński, Sowiński i Karasowski. Na str. zaś 388 zapowiada o sobie „Z czasem gdy nam Bóg dozwoli doczekać [illegible]szych lat a jeśli nas ktoś wykształceńszy i wymowniejszy nie wyręczy chcielibyśmy napisać jeszcze jedno dziełko pod tytułem: „Krytyka i literatura muzyczna"

na wzór Fétisa, z miejsca stali filozo-
fię i na muzyczną szkołę ani obszerna
dzieła tego uczonego teoretyka. Przyszłe
dziełko nasze ma na celu opisanie
niektórych historycznych szczegółów
o muzyce kraju naszego, krytyczny
rozbiór celniejszych utworów naszych
kompozytorów i biografie niektó-
mistrzów naszych muzyków (tu
najbardziej zwrócę uwagi.)

Rozdz. XX-XVI Bibliografia mu-
zyczna (przyznająca się bardziej
nieskromnym jako rozpadającej się
architektonicznej). Zawarte z polskich:
Kaziński. Listy muzykalne. Petersb. 1840.
Sikorski: Historya muzyki. W Ency-
klo muz. redag. przez niego.
Dorgermik muz. Warszawa 1852

i Artykuły muzyczne od 1840 do 1858 w Bibl. Warsz.
Karasowski: Encyklopedya oper przedstawianych w Warszawie.
Kurpiński: Teorya harmonii na wzór teoryi Semmelinga, Warszawa. str. 401. Gazety muzycznej.
Tygodnik muzyczny dawniej pod redakcyą Kurpińskiego i dzisiejszy Ruch muzyczny Sikorskiego.
Do interesowniejszych dzieł należy Historya muzyki w Polsce przez Alberta Sowińskiego Paryż 1857
Koniec zarysu o muzyce Polskiej gdzie mieszczą tylko popu. larne imiona polskie — ważniejsze pomiędzy zdolniejszymi zagranicznymi wirtuozami.

<u>Gazeta Krakowska r. 1847</u>

Dalszy ciąg: patrz zeszyt 4.

Gaz. Krak. N 58 z 12 Marca 1847.

D. 10 b.m. dano koncert na dochód Tow. Dobocz. ze współudziałem Panny <u>Kołaczkowskiej</u>, <u>Szczepkowskiego</u> <u>Styczyńskiego</u> i <u>Nowakowskiego</u> tudzież pana <u>Jaworek</u> flecisty i wszystkim teatrem.

Gaz. Krak. N 80 z 9 Kwietnia 1847

D. 10. na benefis <u>Walentego Sileszowskiego</u> po raz <u>pierwszy opera Belli</u>ni'ego w 3 aktach „Montechi i Capuletti".

Gaz. Krak. N 86 z 16 Kwietnia 1847.

Dyrekcja <u>tut. opery</u> wielce może aby uświetnić naszą operą dość nie może wydatku otrząść z zod,

[illegible] przedstawienia. – W tych dniach przybył do Krakowa [illegible] tenor [illegible] [illegible] [illegible] polecony przez p. [illegible] pan Stecki i przyjęty w zakład tak operowy.

Dla przybycia do Krakowa na gościnne występy primadonna z Wiedeńskiego teatru an der Wien polka panna Vantier i wystąpi w operach Norma, Belizaryusz i Wolny Strzelec. Świadczy to że dyrekcja mimo swej wielkiej ostrożności wyjechała z zwykłych obowiązków.

Z oper grano:

10 kwietnia „Romeo i Julia” Bellini panna Winkler Romeo (oklaski)

20 Łucya z Lammermoor.

24 Wolny Strzelec „ Pani Vantier

w roli Agaty, z powodzeniem.
25 Norma — występ nowego tenora
p. Hackiego który we Włoszech [illegible].
naukę tę z korzyścią na różnych
teatrach występował. Dla nas występ
ten nie był szczęśliwym bo partii nie
był zupełnie przygotowany.
29 Romeo i Julia. Panna Winkler
wciąż wielkie robi postępy /oklaski/:
Gaz. Krak. N-o 120 z 2 Czerwca 1847.
D. 18 Maja Król Duchów Alpejskich melo-
drama kom. z muz. Müllera.
29 Maja Norma. Panna Kotasi,
lwowska Norma panna Vautier
Adalgiza Szczepanowski Sewer
D. 9 Czerwca nowa opera Balfa
„Synowie Aymona" (najświeższa
nowość niemiecka).

22.

Gaz. Krak. N 141 z 24 Czerwca 1847
W miejsce zapowiedzianej na 6 Czerwca
Synowie Haymona" dano Romeo
i Julia.
D. 9 Czerwca „Synowie Haymona"
w 3 aktach. (w 21 z przekładu tekstu):
D. 10 Synowie Haymona
d. 15 Quodlibet z oper Alessandro
Stradella, Lucrezia Borgia,
Cyrulik Sewilski w wszystkich tych
dali się poznać oprócz naszych i podo-
jeżdżających artystów opery krakowskiej nie-
mieckiej Panna Margold i pan
Graskl.
19 czerwca Quodlibet na N osobny z oper
Granada — Nocleg w Granadzie, Zampa,
Romeo Julia, Linda di Chamoni
m. i. i to jeszcze kilka razy.
Quodlibety naszczęście.

i 20 Czerwca. Synowie Haymona.
Szymański odznaczył się w roli Barona(?):
Gaz. Warsz. N: 179 z 9 Sierpnia 1847.
Wychowanka Jp Dmuszewskiego niepospo-
litego talentu panna Karolina
Friebe przed wyjazdem swoim
do Włoch [nadzieja] dała koncert d. 27/7.
D. 28 Lipca trzeci występ Pani
Hoffman w Corsa Polkow.
29 [Lipca] benefis Szczagórskiego śpie-
waczka Bellini w której czynnie
z dość wysoka benefisanta pani
Hofman we ulubionej między
przez Art publiczność wołała Gazetty
dziękowne występy.
Teatr narz od 1 Sierpnia 1847 z po-
wodu zaszłych nieporozumień
pomiędzy Dyrekcyą a entreprenerem

i artystami jest zamknięty. Powody
tego zajrzeć w teraz. Dopiero ogłosimy
kiedy już będziemy w stanie zapewnić
się o szczególnej sprawozdania naszego
go bezstronności.

Gaz. Krak. N 187 z 18 Sierpnia 1847.

Donosiliśmy niedawno czytelnikom
naszym o rozwiązaniu Opery polskiej
w Krakowie. Dziś nadesłany nam
artykuł objaśniający ten wypadek
i jeśli autor utrzymuje oparty na naj-
ściślejszej znajomości rzeczy
nim umieszczamy go dosłownie:
(Za stroniczość). Chcąc zrozumieć
znaczenie obecnego kryzysu trzeba się
rzucić okiem wstecz.
W latach 1843 1844 i 1845 ~~opera~~ teatr
założyła a raczej przedsiębiorca

mimo sposobności dosięgnięcia zysków
włożył wszystkie dochody w teatr.
Dowodem że wydatki stałe teatru
w latach tych wynosiły 188 000 złp.
rocznie. Twierdzi się po teatrze wiła,
szybciej biegnący wpływów upadek.
„Tak świetne prowadzenie teatru
poddało p. M.: myśl skompletowania
nie poza operą teatru i operą polsk.
a to nie ze względu na popularność
a po wtóre dla otwarcia karjery
miejscowym talentom naszym
sceny operowej.
Losy opery oraz kostiumowa — Opera
więc polska w Krakowie, mimo
jej popularności na nie dość licznie
uczęszczana nie zarabiała na
siebie nigdy sama. Strona

26.

Subwencya którą p. Min. dla niej wy-
robił na Sejmie ostatnim 10000 Złp.
nie wystarczała na koszt sprawienia
[illegible] i Dziennik który na-
razem mowiąc publiczność [illegible]
zarabiać musiał na siebie i sprawy.
W pierwszym więc rzędzie powinno było
zdobyć artystom sprawy do jej utrzymania;
nie bo publiczność pójdzie z chęcią
zastąpi drugą — przedsiębiorca na
sprawie traci — tym razem [illegible]
[illegible] sprawowana zgodnie [illegible]
ze utrzymaniem sprawy pod obowiązkiem
[illegible] korzyści dla przedsiębiorstwa
i [illegible] postępuje w [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].
W Marcu 1846 Dziennik Polski

wskutek usiłowań starań najczelniejszych osób,
tydzień rozwiązał się musiał – Opera
wszakże została w komplecie, wszyscy
artyści byli bowiem przyjmowani od
ostatniego Października 1847 roku i
kontraktowani, i tak można było przy-
puszczać że opera utrzymana zostanie
sama bez pomocy Dramatu nie
zarobi na swoje utrzymanie,
Dyrektor mimo to ją utrzymał.
Skutki te podniesie okazały się wszakże
iż ją Dyrektor musiał porzucić,
W tym położeniu zaproponował
Dyrektor członkom Opery aby celem
utrzymania się przyjęli także coś
ze swej strony, Oświadczył im
przeto że do 1 Listopada 1848
utrzymywał im Teatr bibliotekę

zgromadzenia dozór wszystkich bezpieczeństwa
nad tego przedstawienia a w razie
niedoboru gwarantujące towarzy-
stwu jest owego gazu. w razie zaś
przewyżki te będą ich własnością.
wolno im wyjeżdżać a w zamian
żąda aby 1 listopada 1846 stawili
się w Krakowie w komplecie i
dotrzymali kontraktów obowiązani
przez rok do 1 listopada 1847.
Od Dyrektora zaś pana Sz (Szepkow-
skiego) idzie o utrzymanie jego
zakładu największa obawa - kazał
gwarantować jemu jednomyślnie
dyrektora całej gaży.
Propozycję tę przyjęło Towarz. prócz
Pani [illegible] Kwiecińskiej i Maj
[illegible] wyjechać [illegible]

przy owej gazy pomimo że na tej przy owej
w Krakowie nie zarabiało a panu
Sz. [illegible] w Warszawie wyjeżdżali
na prowincyą z przemysłem na
[illegible] tam finansowym [illegible]
z miejscowej. Lecz tam Dobrobyt
właśnie był przyczyną niepowodzenia.
W Krakowie p. Sz. zaczął po Krakowie
rozglądać się w czasie Pana. Nie
myśli do Krakowa na stałe powracać
bez zamiaru posłać do Wilna [illegible]
Przedsiębiorca napisał do p. Sz. i
St. a otrzymał odpowiedź p. Sz. i St.
że nie myślą powracać do Krakowa
ko przedsiębiorca nie dotrzymał
kontraktu płacąc im tylko przy owej
gazy etc. — Dlatego Dobrzańscy
musiał Przedsiębiorca przysłać

30.

do Płocka i tam przeniesiony pomocą
wielkiej władzy – mimo obowiązującego
od 1 listopada 1847 kontraktu który mu-
siał się zgodzić na zawarcie nowego
udać się tak na Łódź i miasteczka
aktorów. Po przyjmowanie wyższa
pensyja jakie sami chcieli i ładnie
trzeba jakiej straty akcept na powrót
do Krakowa.
Powodzenie opery w Krakowie w
bieżącym kraju z nowym byt o
całkowicie. Ponownie wystawiony oper
takich jak Lukrecya, Zampa, [illegible]
Ulubiona nawet przyniosły dochodu
brutto około 400 zł przypada-
wały Przedsiębiorcy o wielką stra-
ty. Mimo to i mimo to że nawet
z obcych przepisów antyprzes [illegible]

nie przypuszczali nic i uwielbiali [illegible],
słowem ([illegible]) [illegible] dyrek-
tor otrzymywał swoje. — Ale obecna
wspólnej sprowadzonej [illegible] na-
[illegible] pomiędzy artystami i dy-
rekcją — Artyści rządzili podwójnie,
nie [illegible] było [illegible].
Wreszcie za [illegible] [illegible] z [illegible]
mann p. Z. odmówił posłuszeństwa
Re zastępcy Dyr. Teatru a ukarany
zato dyscyplinarnie na zasadzie
art. 2 kontraktu, wezwany do
przeproszenia Dyrektora za ubli-
żenie pod rygorem oddalenia
z teatru, wezwaniu temu po-
wtórnie nie uczynił zadość,
[illegible] teatru [illegible] [illegible]
[illegible].

Przypomniawszy nawet że Dyrektor
nie miał prawa oddalania p. Ż.
z tego tem więcej kara nań wymierzona,
nie była słuszną — to tylko jest,
iż p. Ż. miał prawo protestować
i przystąpiło nam prawo stawać
przedsiębiorcą przed władzą wyższą.
„Jeżeli zaś koledzy jego mniemali być
słusznym i interweniować w
tej sprawie, to mogli to uczynić
na drodze <u>wstawiania się za kolegą</u>
a wstawienie to byłoby było miało
niezawodnie swój walor i ułatwiłoby u
niedostatek bez ubliżania powadze
i prawom Dyrektora. — Lecz
zamiast <u>prośby</u> i wstawiania
się Sp. A.. B.. i N. napisali
do przedsiębiorcy list wspólny

D. 29 Lipca w którym oświadczyli
że postępowanie przez P. Z. uznają nie-
słusznem i niebezpiecznem, że nie
miał prawa oddalić p. Z. z teatru
rządu nieprzedawszy najpierw że tym do-
tyczące umowy — prawdziwe wypo-
wiedzenia p. Z. przed 1 Sierpnia
nie powróci do Teatru — w przeciw-
nym razie d. 1 Sierpnia sami
otworzą teatr.
Dyrektor nie przystał i wte-
[illegible] dnia 1 Sierpnia 1847
opona została rozpuszczoną.
Gaz. Krako. N 203 z 6 Września 1847
D. 7 otwarcie teatru dwoma
Komedyjami, które i dawne Rozy-
ńskiego i Sztuka przedtem w
Ulicy Krakowskiej.

34.

G. codz. N 284 z 10 grudnia 1847.

Art. podpisany H. M. (odcinek) podnosi że kiedy przedsiębiorca rozpoczął operę, publiczność powitała ją z zadowoleniem i sprawiedliwie uznawszy, podkreśla że publiczność nie poparła opery [illegible] się dobrej bardzo zdrowej [illegible] koncertowa[illegible] „Cóż Odin? rozpoczynanie opery spadło na miejsce dramatyczne. Nikt nie spytał o to czy wobec jawnej obojętności Publiczności dla opery, utrzymanie jej nadal było dla przedsiębiorcy możebnem.”

Dalej skarży się że publiczności na komedya i dramat nie dostawa.

o growi że jak publiczność nie popiera to tak jak chory tak i dramat roz=prawić będzie zmuszony.

Gazeta Krakowska r. 1848.

Gaz. Krak. N = 57 z 10 marca 1848.

Dziś w sali teatralnej koncert Wł. Dzpt. Dzięckiego

W kwietniu 6 Maja Zabronienia.

Konstytucya z 25/4 1848. przez Ferdynanda Dana ogłoszona w Kra=kowie 28/4. (Gaz. Kr. N 100 z 2 maja).

Gaz. Krak. N. 149 z 3 lipca 1848

Dn. 15 lipca w Trotyńnie ~~[illegible]~~nicz=nym nadzwyczajny publiczny popis Szkoły muzycznej i muzyki instrum. i wokalnej ze śpiewu Kościelnego i Dramatycznego. J. Radolski dyr. Inst. Tal.

Wł. Dzięcki redaguje Gazetę Krakowską od lipca 1848.

36.

Gaz. Krak. N 170 z 29 lipca 1848.

W. Sz. (zdaje się Szyszko) [illegible] organ-[illegible] fabryki organów W. Wojciechow-skiego jako nadzwyczajnie harmonij-ną. D. 26 kwietnia 1848.

Lombard [illegible]. [illegible]. (~~[illegible]~~ ~~Sierpnia [illegible] lipca~~) [illegible].

Umarł 20 Sierpnia 1848 w celi [illegible].

Teatr narod. koncert [illegible] p. Ignacego Krzyżanowskiego którego talent Paryż przyznał na dochód potrzebujących braci [illegible] Zgromadzenia, dzieła publiczności. [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] narodowe. [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] dyrektor Mirecki [illegible] [illegible].

Gaz. Krak. N 202 z 6 Września 1848.
Przyjazd do Krakowa Szczepanowski
Pierwszy koncert odegrany Dublin Berlin
Madryt Mediolan Monachium, Brno
Praga szeroko rozpowiadają o jego ta-
lencie. 10 Września dał drugi koncert
na którym popisywała się także jego
żona Angielka (na arfie?).
a Szymiński [illegible] amatorów.
2 Grudnia 1848 zasiada Fr. Józef I.
Od 20 Grudnia grano w teatrze
Córka Pułku występ pani Hofman.
Z tego powodu Gaz. Kr. N 284 z 14
Grudnia: [illegible] do [illegible]
[illegible] pod powodu - Pani Hofman
Pna Winkler, Szymiński, Borkow-
ski, Zarzycki i tylu innych co
[illegible] Mireckiego - lecz szkoda

skarży się znowu na obojętność pu-
bliczności — bo na dorocznych przedstaw.
przez parterre i galerya były — a
pustki.

D. 26 Grudnia przedstawiono Fra
Diavola. Pani Hofman, Kor-
kowski grali.

Gazeta Krakowska r. 1849.

redaktor Wł. Zrzycki.

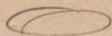
D. 31 Grudnia grano w teatrze
operę narod. „Kościuszko nad Sekwa-
ną" przez pewnego znanego patryo-
tę tyczącym sprawom naszym mógł
stworzyć (sł. muzyk. Dutkiewicza)
Dyrektor teatru Pfeifer wystąpił
w roli Kościuszki — inne role oda-
grali Panna Szmitkiewicz i Ozmań-
ska i pp. Borkowski i Jankowski.

Gaz. Krak. N. 13 z 18 Stycznia 1849.
D. 14 Stycznia przedstawiano Zabobon czyli Krakowiacy i Górale Kamińskiego i muzyką Kurpińskiego. Odznaczyli się panie Hofman i Czarnecka i pp. Hoene, Szymański, Borkowski, Basza i Gadomski.
D. 24 Stycznia grano Córkę Pułku z rolami Pani Hofman, Szymańskiemu i Borkowskiemu.
Gaz. Krak. N. 23 z 30 Stycznia 1849.
Wczoraj dał tu koncert Apolinary Kątski. Dnia 31 da powtórny koncert. — Apolinary jego — Jako skrzypek znaczący Kątski jest na stanowisku Beriota i Szkoły Belgijskiej, której zasady konsekwentnie wykonywa

Do najwyższego podmiotu słyszenia mo-
żności. Jego wypowiadaniem jest spo-
sób działania wszystkiemu który
nawet Pissarro najwydatniejsze
słyszenia wielogłosowego przeciąg
z gry wszystkiemu, mówią słyszenie
bo to wszystek i przeciągło nie
nastąpiły po sobie chociażby w
najdrobniejszym przedziale, ale jest
to podwojenie wystawienia obu
dźwięków różnych rodzajów tak
iż skutek można niejako porów-
nać do dźwięku strony fortepianu.
W rzeczy flageoletowe dokonywanie,
dźw. — Ton piękny pogodny
szlachetny. Skrzypiec katolickiego to
wartka strona wśród tej jaskrawej
ozwie się samodzielnie.

41.

N.ᵒ N:ᵒ 35 w Środę 14 Lutego 1849.
redaktor Wł. Łęski(?)). kończy się.
Gazeta Krakowska.



Tygodnik Muzyczny – pod redakcyą
Karola Kurpińskiego r. 1820.
N:1. O muzyce w Wogólności. jako prawnica(?)
Polonez Kurpiń. na P.
N: 2 z 10 Maja O muzyce w ogólności. (dok.).
Życie Józefa Haydna z franc. przez J. W.
N 3 z 17 Maja – O harmonii i akcentowaniu(?)
polskich wiersz(?) do śpiewania. (Język nasz
jest melodyjny i miękki nazwane(?) melodyj-
na lecz trzeba go umieć zastosować(?), wtedy
[illegible] twardość nie jest winą mu-
zyka lub poety ale tłómaczów oprawców(?).
Tłumaczenia Bogusławskiego w Axurze(?)
dają nam piękne wzory do naśladowania.

Potrzeba metryczności wierszy śpiewanych

(od jej [illegible])

Powinny tylko krótkie słowa lubo z bojaźnią

o potrzebie męskich zakończeń w wierszach do

śpiewania. Wszystkie bez wyjątku nało-

na języki cała słowiańszczyzna ma się w

swych śpiewach zakończenia męskie. Dla

rzeczywistego tylko nasz polski mógłby prostać

przy zakończeniach jednostajnie żeńskich,

wiernie śpiewając gdy przed ostatnią zgłoską.

Nie wymagamy aby zakończenia męskie

często używane były, ale gdzie się trafiły

same główny, powinny być tonicznemi, choć-

by nawet bez rymu. (Tonią wszelkie

do recitativu. Recitativa mogą mieć ja-

kiekolwiek ~~zakończenie~~ wiersze choćby

bez kadencyji, aby tylko dwa ostatnie

z sobą rymowały); Każdy wyraz w

śpiewaniu opiera się tylko na samogłoskach, n-
niknąć więc trzeba aby te przy rozgłabnie(?) zakoń-
czenia nie miały na końcu wyrazu spół-
głoski np. brak, umierć, wstręt, kraw(?),
śmiać, iść etc. bo w śpiewaniu sobo(?) te
spółgłoski niknną, albo dosyć przesadą (?)
ka w ich potrzebnie oddzielać się musi.
Dobrze by należało koncentrować się na samo-
głoskę np. te ta ty to ta mi, ono
moja twoja, my wy ja da dać mnie
dej bij spij, stój, etc. moją wyjść na
końcu współ głoski l. t. d. n. m. 8. np.
stół pól wół, dał stał, mieć, szeć(?), strzał
dar miar par pan zmartwychwstan(?), cym,
wam nam, dam, dom, czas las-nas
pas nos. i wielka liczba podobnych,
gdzie te spółgłoski chociaż w odległości może
niknną pozostają jednak na końcu od.
głosu nieco słyszalne(?).

Przyznaję że nie zbyt wiele znajdziemy wy-
razów polskich na męskie zakończenia,
lecz obawialibyśmy się nie mieć poprzestać
na małej liczbie. Włosi tam śpiewy na-
wet poprzestali na bardzo ustępujących wy-
borach wyrazów do śpiewania. Wszystkie
ich Dawne i teraźniejsze śpiewy koń-
czą się na dà - fà stà hè (wszystkie
w trzeciej osobie liczby pojedynczej) i td.
i inne przykłady z włoskiego). (Włosi) Mają
także męskie zakończenia na współgłoskę
na końcu, lecz takowe śpiewak razem
zamienia na żeńskie dodając e aby
ześpiewano tę współgłoskę np. pastor pasto-
re amor amore. terror terrore
etc.* (* Autor rozprawy o Metrzanowi i Ry-
tmianowi języka Polskiego w przedmowie
swojej ~~[illegible]~~ przeciwny zakończeniom

męskim w języku polskim, dowodzi wyra-
kami wszelkiemi końcówkami się nad, że
śpiewacy włoscy dodają e. do r. ma wiele
dużo o zakończeniu męskich, że kompozy-
torowie i praca nie wielką tego wiersza potrzeby.
Przeciwnie raczej się nie. Dobrze to sami
pracy włoscy, że zaczęliby męskie
zakończenia na samogłoski, wydałoby każdy,
gonaczy kombinacyi zbyt mało, widzieliśmy
więc z potrzeby, powtarzam z potrzeby
do abbrewiacji wielu wyrazów aby ostatnie
zatrzymać zakończeń pomnożyć. Przytem
parler, palpitar nie z przypadku są
męskiemi spadkami lecz z potrzeby
i namysłu. Dowód przytoczony z opery
Jadwiga, że w niej nie zerwą się
braku męskich zakończeń jest mało
przekonywającym. Męskie pozor

nadaniu marszowego rytmu, również
nie nazywa się brakiem muzyczności
w owym kulawym takcie wiersza, a
więc pieśni tejże zasady możnaby się
tak dobrze obejść bez muzyczności jak
bez męskich zakończeń, bo muzyczny
rytm i prozę może zamienić w wiersz
foremny, i z żeńskiego zrobić zakoń-
czenie męskie, czego dowodzą piękne
melodie samego autora rozprawy.
Jak żeńskimi tak męskim zakończeniem
mamy dla przykładu sama naturę
muzyki, która chce rozmaitości
i wyraźnego odcieniowania głównych
przymiotów. Wskazała to wszystkim
językom, nam wśród wszystkich sły-
patkiem zespołowo nie będzie. Lecz
na to się zgadzam, że dłuższych zakończeń

tem oraz w niej używać nam należy, a w
najpiękniejsze mamy do tego zasoby)).
Z temi (wiórkami) wyrazy (patrz przy
ż normalnym). mogłyby iść nowe w po-
równaniu np. ~~str~~ stroskan, stroska-
ny, zwiedzion zwiedziony i wszystkie
przymiotniki mające końcówkę się na
ony. etc.
Wiele może zawdzięczać i „Ojcze nasz“,
rzec nowy polski język — Tu nie
idzie o nowość, tylko o piękność.
mowy w większej pełni do gustu,
niech, jak które ich zakończenia według
naturalnych [illegible] mowy pięknej, etc.
wam o pomoc dla mowy. Wszakże
wiórka prosta a wiórka kręta to są
prawie dwa odrębne języki, a
między wiórką wyższą kręta a niższą,

mi dla muzyki znowu z ostatnie różnica.
Czasami byśmy nie mogli więcej z nią
wrócić. Pośledniejszy nasz sprzęt na pro-
szę i pracy jeszcze jest i na pracy jeszcze
nie być do opery a prędzej nam wrócić.
Dziś stanęło przez [illegible], którego Dawel
[illegible] Tono mowy nowej, [illegible]
[illegible] przedewszystkiem. xxx.
Z Klukowskiego wyszła nowa nowość,
no nie P. z ap. Czarnomyski Karpińskiego.
Do dziennika N= drugiego Dunker o-
pracy Kalmowa akt z P.
Pan Bielawski przerobił nam zbiory
jeszcze skoro nawet w małych rolach
miło byłoby [illegible].
Tyg. Muz. N. 4 z 24 Maja 1820.
Tyg. Muz. N 5 z 31 Maja. 1820.
Czy potrzebna ludziom muzyka?

/: Teatra zagraniczne – Rozbiory obrazów oper i Teatr Narod. Warsz. jeśli nie zawierają nic rzeczy godniejszego to urywki te będę opuszczać /:

Dziesiona kwartura w P. z opery Nad: grodz K. Kmp.

Tyg. Muz. N. 6 z 7 Czerwca 1820.

O Piosnkach w ogólności. Dokończenie (Ода ka ekspressya) /Muzyka ogólnej/: N 7 i 14 Czerwca.

O piosnkach w ogólności. (ciąg dalszy).

O Piosnkach Polskich.
Piosnki są albo religijne albo światowe.
Religijne niewątpliwie z zaprowadzeniem wiary prostego ludu. W szczególności najpierwsza chrześcijaństwa najpierwsza była pieśń Św. Wojciecha, której nuta dla ludu zatrudniona być do pojęcia dla tego też nie pogańskiego od

Rękopisu Gnieźnieńskiego i przy gnieźnieńskiej,
skąd przeszła do nas dotąd została. I śmiało
twierdzić można że pieśń ta nigdy
śpiewać nie będzie. – Później za
czasów Kochanowskiego zjawił się
piękny godny świętymi Pana i Matki
też że stanowi jak i tamten Psalm „Kto
się w opiekę poda Panu swemu"
Równie piękna jest pieśń przy pow-
rocie Bożego ciała „Twojej czci chwała
nasz wieczny Panie". W owym czasie,
zaś rozmnożyło się wiele pieśni ca-
łych w kantyczkach.
Niedawno pojawił się w Wielkopol-
sce piękny psalm „Bądź wola Two-
ja Panie". Rozśpiewano się także wszędzie,
tłumaczono na niektóre niemieckie,
który jest tłumaczenia tego Polskiego

nom pieśń. Czuł to nasz Prymas Arcybis. Księcia Dłotowskiego i zachęca poetów i muzyków do tłumaczenia obcych i wydania oryginalnych kilku pieśni. Sam wypuścił na świat owoc jego zachęty piękną mowę Kurpińskiego z muzyką Elsnera

— Znany powszechnie w kraju z pięknego talentu art. muz. Andrzej Nitkowski pierwszy klarn. Teatru nar. zmarł 7 czerwca r. b.

Do N-ru tego dołączony: „Dumanie nad mogiłą Wandy na V. i P. przez Kurpińskiego (który dedykuje).

Tyg. Muz. N 8 z 21 Czerwca 1820.

O Pieśniach w ogólności (Pieśni ludowe) —

Proste pieśni dzielą się na sprawki

Doświadczenie i historyczna. Sprawki
doświadczenia wynikają prosto z warunku
bytów naszego piętno okolic i zarządu.
Historyczna zaś pochodzi z najdłuższych
wstrząśnień jakich doznało cały
naród nasz piętno pewnej epoki.
Ponowimy wspomnienie o sprawkach do
doświadczenia.
Mieszkańcy ziemi przeszłości kamuo,
niższej i gorszej, są wesolsi od nas,
szlachców ziemi bliższej narodowi i
nam. Oprócz to się dzieje i miarami
Kdy się umiejęto praca i przemysłem
dojść wesołości i dostatku a bogactwo
z niedbalstwem zniknąć i ociężałości.
Mając i inne są tego
przyczyny które badanie dla
nich za trudna.

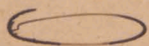
Polska mogłaby się podzielić na dwie główne części muzykalności. Bo się śpiewek wesoły i smutny, czyli major i minor. Prowadząc linię od Krakowa i przechodząc do Grodziska, stąd przez Pernau i Gniezno do Warszawy, stąd przez Sandomierskie do Krakowa; z którego utworzymy się z krzyżówkami trójkąt obejmujący pieśni wesołe.
Biorąc zaś od Lublina do około Lwowa, stąd na Wołyń, Podole i całą Ruś, kraje śpiewek smutnych.
Krakowiaczy lubią skrzypki z basami
Górale i Wielkopolanie dudy (Koza) z skrzypeczkami.
Krakowiaki mają tempo 2/4 i są więcej skoczne i weselsze od innych —
Górali tańce mają także takt 2/4

Zazywają się w węgierskach. Między Często-
chową a Wieluniem krakowszczyzna
miesza się z Wielkopolszczyzną, od
tąd posuwając ku Gródziskom nuta
wypełniona łżna na 3/4 i częściej
stosowanie tempa na 3. stąd, przed.
— W zbiorze tym znajduje się
też i tłomaczenie pieśni S. ...,
szwedzkiego z opery „Opera Wioska
w podróży" które Karpińska podaje
jako wzór dobrego tłomaczenia
Przekłady a Śpiewak żołnierski.
Co mi było przeznaczone
Stan mego wieku zmienny
W jednej bitwy dobrze stałamo
Tam zwyciężca jam pod Panem
Świętem wszędzie stepy orałem;
Nieman nad wszystkimi stan

Dla narodu króla stawy
Wszystko mocarzy rozmarz prawy
Każdy kraj mu tamy rodzi
Każdy zborze miarie Tam
Niechtam kogo marz zwodzi
Niemen nad wszystkimy stoi.

Przez kłopoty przez morozy
Na plac boju krok ważny;
Jaki powrót ze zwycięstwa!
Jaki chwała szpiegarzat nam!
Nieść na szkromi niemiec męstwa
Niemen nad wszystkimy stoi.

Gdy z ciemniersze wiek postnale,
Niech się stanie wola nieba.
Padły zmiało w tamte strony
Gdzie już losu niemamy zmiany
Zatem odobrać zastrzeżony
Niemen nad wszystkimy stoi,



Tyg. Muz. N 9 z 28 Czerwca 1820.
O pieśniach w ogólności /
Dobra charakterystyka pieśni po-
jedynczych powietrza lub okolicy:
Do N-ru tego dołączony i Śpiewka tanecz-
na z oprawą „Czerwony Kapelusik" Ksieł.
dzien. z P.
Tyg. Muz. N 10 z 5 Lipca. 1820.
Teatr narodowy Warszawski. Odegrano:
Tyg. Muz. N 11 z 12 Lipca 1820.
Rzecz dokończona o Pieśniach w o-
góle.
O tańcach Polskich szczególnie o powolnym Polonezie.
Polonez tańcem powolnym tańcem nie raczej
się wyrażać, tańca prostego ludu,
wziął on z opery początek na
dworach królów polskich, Kiedy?

w naszej niemożi nas, ale kto wie
czy nie powstał z hiszpańskiego
Fandanga za Zygmunta I. Dawny
styl i dotąd jego przetrwał nam z wieku
XVII przez tradycyjną pieśń „W żłobie
leży" Był to w dawnym wieku ulubio-
ny taniec, do którego później dod,
piano dał się znowu przyszło wiersze
i zamieniono w pieśń. Jako
muzyczny Polonez zaczął się kształcić
na końcu 18 w. Oddano mu dru-
gie dwie części pod nazwiskiem
trio. W Lubelskiem wsławił się
Polonezami Baraniecki (kompozy-
tor Polonezu Kosciuszki. W Poznań-
skiem Wański kompozytor
wielu dzieł muzycznych średniej
opery granej przez amatorów

w poprzednym teatrze w Wielkopol-
ce pt. "Powstanie" a w Warsza-
wie Stefani. Ten ostatni nadał
im więcej mocy harmonicznej, lecz
za to odebrał charakterystyczną pomi-
wistość. W tymże czasie Cajetani
na antrakty do sztuki gadzi Polskiego
teatru zaczął komponować Smutne
Polonezy. Wkrótce potem kiej-
nan stracił swoją praktyczną bytność.
Po zarobionej przyjaźni się owe melan-
cholijne i wzdychające Polonezy
Ogińskiego. Zebrano kompletnie
wszystkie z litografii zebrane sztuki
piękniejsze, co wydawały Panny
Letronne bardzo wymyślnemi.
Potem rozmnożyły się różne rodza-
jów polonezów.

— Z dzieł w prze tej fn Tamo: Kuro Rompo.
rzeczy towarzyskiej, czyli traktat o karmie,
ni paczkowanej przez Aurel Rasch. —
Redi Tyg. odtąd będzie zamieszczał myg i
zgłoszonych na lekcyę.

Lekcya I

Dla N.— tego dzisiejszy wale na P. przez
Panią Ko,,,,,g

Tyg. Wes. N 12 z 19 Lipca 1820.

Kuro Rompa – lek. II

Drugi wyjątek z przekazania T. Kon. "
zapiskiego " Opera Wiorka w Podróży ".

Chór. — Wiwat wio! witaj wio!

Pomagajmy tej kobyłce
Grorody. Odejść ... w ... dziwiła
Skończy nam się ...
i t. d.

Tyg. Muz. N=13 z 26 Lipca 1820.
O muzyce do baletów pantomimicznych. —
Kurpińsk. lekcya III.
Teatr nar. Zagrano.
Dokończona Kantata na P. Okrola
tym strofnego. Kurpińskiego.
Tyg. Muz. N 14 z 2 Sierpn. 1820.
O moralności artystów muzycznych.
(z niemieckiego)
Śmierć Haydna — Kurp. Kompoz.
muz. lekc. IV — dalszy przykład
Parodyi „Arya Poety" z Opery Włoskiej
Tyg. Muz. N=15 z 9 Sierpn. 1820.
O operach w ogólności i o naszych Poe-
tach operowych.
Teatr Warszawski: Pierwsze występowa-
nie baletu Mars i Flora akt edu...
Twory z muzyką Ks. Kurpińskiego

O Odgłosie Marsa czyli uwolnienie Gr-
mośków z Relacji Marsa i Flory. n. P.
Tyg. Muz. N 16 z 16 Sierp. 1820.
O operach w ogólności. — Kurs komp.
lekc. V.
Tyg. Muz. N 17 z 23 Sierpnia 1820.
O operach w ogólności. /: Rozprawa
o rodzajach muzyki ~~[illegible]~~ charaktery-
zujących do poszczególnych rodzajów jak to
opera seria — komiczna — Canto-
nowiny operetki melodramaty etc/:
Tyg. Muz. N 18 z 30 Sierp. 1820.
O Rytmizowaniu języka franc. — Kurs komp.
muz. lekc. VI — O śpiewaczce Kom-
pozytorce pani Campi (podobno
bardzo sprawiedliwie/: drugi kon..
O muzyce Tureckiej..
Tyg. Muz. N 20 z 13 Września 1820.

Tyg. Muz. N 21 z 20 Września 1820.
O operach w ogólności – O włoskiej operze seryo. – Dołączony Polonez na F.
Tyg. Muz. N 22 z 27 Września 1820.
O operach w ogólności. O Operze seria i buffa. – Oraz wzmianka o Paryzkim koncercie spirituels –
Tyg. Muz. N 23 z 4 Października 1820.
O operach w ogólności. O operze niemieckiej. (Wyjątek z obcego).
O różnicy między stylem surowym a wolnym.
Dołączony Hymn na [illegible] [illegible] słowa K. Brodzińskiego muzyka K. Kurpińskiego
Tyg. Muz. N 24 z 11 Października 1820.
Historya opery aż do Opery Polskiej
[illegible] przyczynek [illegible]

w 1597 w którym Ottavio Rinuccini
i Giacomo Peri napisali operę
„Dafne"; we Francyi 1605
[illegible] Kardynał dla nich [illegible]
[illegible] kom. włos. „La finta Pazza"
Juliusza Strozzi
Tyg. Muz. N 25 z 18 Paźd. 1820.
Wzmianka o operach. O Operze
Polskiej. Gdy wzięli wzory naszej
opery od Włochów. Za Augusta III
wiele opery w pałacu Saskim*
(* Wiadomość wyjęta z rocznika Tea-
tru narod. z 1810 wyd. przez L. A.
Dmuszewskiego) 1778 Pierwsza opera
Polska Bohomolca i muzyka Kamiń-
skiego. — Rondo z tej opery
„Nigdym pak dziś nie mieć tej ros-
Rozy" brzmiało po całym kraju.
Zaczęto tak[że] podejmo[wać] kompozycyi [illegible]

64.

jak kto ciekawy obszerniej dowiedzieć się
z książeczki na, opracowanej przez zebranie(?)
nieprzerwanego wyszczególnienia(?) porządkowo(?)
Kamiński oper 6. Lessel(?) 3, Woy-
nowl(?) z Stefanim 3. Elsner oper 19
melodramów 7. Stefani oper poważ-
nych i ponadto 5. Weynert oper 2
ponadto 1. Albertini 1 Intermezzo
pod tyt. „Kapelmajster Polski”
Kurpiński od r. 1811 oper 11 melo-
dramów 3. Szczepanowski(?) o bala-
dów(?) i Intermezzo 1. x x x.
W Klonowskiego(?) wypisie z Drukarni(?)
Sekcja(?) na gitarę hiszp. przez Trug.(?)
Rolanowskiego(?) napisana po polsku.
Połączona(?) w dnia przez L. L. ac P.
z opery Włoszka w Algierze i Gazza
Ladra”

Tyg. Wil. N 26 z 25 Czerwca 1820.

O piosnkach pospolitych. O historycznych piosnkach ludu Polskiego.

Lud Polski ma swe sprawy religijne i światowe o swoich losach w każdym wypadku. np. Pieśni o Matce B. Częstochowskiej, wspominające o Tatarach, o Szwedach, morowem powietrzu i innych nieszczęściach. Światowe: o Kozakach, o znakach, wojnach walecznych polskich. O Janie III pod Wiedniem, O dobrych czasach Sasów, O konfederatach etc. Takowe pieśni należałoby zbierać i układać... Od Konstytucji 3 Maja 1791 aż do tego czasu mamy zbiór piosnek które dobitnie oznaczają rzeczy wypadków

jeszcze ojczyzna nasza Dornaty. 2
tych znamienitsze są: Polonez grany
i śpiewany w Dn. 3 Maja:
„Żyd. Lejzor to sprawił
Że nam wolność przywrócił
W dwa tygodnie wszystkie sklepy
Ustąpił już król koronny.
Polonez Kościuszki:
„Podnóż tworząc nam nie minął."
Mazurek „Dalej chłopcy dalej żywo,
Marsz: Kościuszko ojciec ten nas
zbrojnie.
Sonety: Polonez pożegnanie:
Wrzesień Kościuszki w niewoli
w 1794.
Pieśni: „Jasne ojczyzny już w
przeszłość leci"
Mazurek „Oj biedni nam możny"

Mazurek legionistów

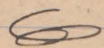
„Jeszcze Polska nie zginęła"

Warszawa 1806

Cóż to za orły z pawiszkiem

Marsz Pana Tarnowskiego

Marsz „Do broni bracia do broni"
z 1812.



Spis wszystkich arii granych na
Polskim przedtem w Teatrze Warsz.
z dzieła ziemi Polskiej wziętych do
Pamiętnika 1820 zebrany
przez L. A. Dmuszewskiego.

—— · ——

Tygodnik Muzyczny z 1821.

Tyg. Muz. N 1 z 6 Stycznia 1821.
Oktokord muzyki z francuzk.
N 2. Oktokord muzyki } oprócz tego Sprawozdania
N 3. Oktokord muzyki. } – mu... – ak.

68.

Tyg. Muz. N 4 z 27 Stycz. 1821.
O zbytkach muzyki. tekst. Orkiestr-
acach przez Berlioza (tam).
N 5 z 2 lutego
O Instrumentacji muzycznej.
Muz. teorii dzieło nieznane
[illegible]
N 5 O [illegible] muz. [illegible]
Cello. i viola. charakterystyka instru-
mentów.
Tyg. Muz. N 7 z 17 Lutego 1821.
Z powodu artykułu w Gaz. [illegible] N 7
o poprzednio [illegible] [illegible]
w odpowiedzi wstępnym artykule
pisze redaktor K. „~~Nr 1793~~ Pa-
mięta, przed ofiarowaniem Te Deum
Pasierb w Ś. Krzyżu d. 3 Maja 1792.
Nr 1793 w Teatrze narod. aryja,

nawet w polskim języku z powszechnem
zadowoleniem króla. Atwood, rzecz tej
publiczności wielką operą w Czarno-
G wspomnieć potrzeba nawet tę to polskiej
i operą oryginalną Krakowiacy i
Górale! Gradzym pod także wspo-
mnienie p. Mostowskiej którą poświęcona
kiedyś założył wielki i nader przystojny In-
stytut muzyczny w Pałacu Mostowskim.
Z kościół XX Kanoników przynajmniej był tam
Ale mnożąc sam pod tytułem Instytut muzycz-
ny w kościele XX Pijarów. W tymże dopiero
czasie p. Elsner zaczął pracować nad
wznowieniem opery polskiej, art.
Tyg. Muz. N° 8 z 24 lutego 1821.
O instrumentach muzycznych i orkiestrze
Ciąg dalszy, — O pantominach.
O nowym sposobie uczenia lekcji na P.
p. Zimmermana w Paryżu zalecanej niedawno.

Do N: tego Dod. z dnia [illegible] z wszystkimi na P. z opisy Wardelki.

Tyg. War. N: 10 i 11 z 17 Marca 1821.

O imion. war. [illegible] — O spisie Wardelki

Do N: tego dodatkowy Dziennik [illegible] Jabłonny. Panom. [illegible] Mazowieckiego. miasta [illegible].

N: 12 i nast. z 24 Marca 1821.

O imion. war. (dokończenie) i spisu sprawo- zdań. [illegible] i spor. [illegible].

Kurjer Litewski z 1799.

nie nie zawiera.

Kurjer Litewski z 1800. nie

Gaz. Lit. N 53 z 6 Lipca 1801.

z końcem Czerwca br. odbył się w [illegible] w [illegible] p. D' [illegible] odbył się publiczny po- pis, że wszystkich nauk jakie się tu dawać zwykło. Aby był [illegible] naprzód

Dzieci i kawalerowie egzaminowani byli z obszer-
nej i chrześcijańskiej nauki, geografii, historji, Ary-
tmetyki, geometrji, języka łacińskiego, francu-
skiego i niemieckiego, następnie nastąpiły tańce,
muzyka, rysunki. (Wilno muzyka).

Kur. Lit. N: 70 z 4 Września 1801.

Uczniowie pensjonatu p. D'Abry z powodu imie-
nin Imperatora grali w szczególności na tem
celu wystawionym teatrze w ogrodzie pałacu
Skarbowego komedję „Dobry Ojciec" przepla-
taną tańcami i hiszpańskim tańcem.

Kurjer Litewski r. 1802.

1/4. Instytutor D'Abry po 11 letnim trzymaniu
pensji zamyka ją i sprzedaje dom.
Obecnie tylko przyjętem 24 w komple-
cie na dawniejszym stopniu (Wilno muzyka)

Kur. Lit. N° 38 z 13 Maja 1803

Czwartek [illegible] egzaminowanie

miejskiej. w. nie[illegible]iej nabyć nowy
instrument na wzór wiedeńskich niedawno
wynaleziony nazwany: Klawier di convelos-
sio, z jedną stroną, nabić [illegible] podob-
nej natury, na drugą stronę z fletami i bez
fletów, jako potrzebuje, może się zgodzić.
N.B. Wskazano z 4° Kwietnia 1803.
zatwierdza Aleksandrów Uniwersytet
Wileński.

Kur. Lit. N 93 z 21 listop. 1803.
Habingher kapelmajster i komp. Dwor.
Imp. zamyślając w krótkim czasie
miasto Wilno porzucić, ogłasza wyprze-
daż swoich muzykaliów wokalnych i
instrum. w domu [illegible] D'Abre. (ten
Habingher ogłosił w zeszłym roku
prenumeratę na kantatę swoją [illegible],
sporządzoną na koronację Cara w Moskwie
w 12 ol. z tekstem i w [illegible] fortepianem.

Kurjer Litewski r. 1804.

(tylko pierwsze półrocze) nie ma nic.

Kurjer Litewski 1805

(tylko drugie półrocze)

K. Lit. N. 21 z 9 Września 1805.

Doniesienie d. 6 Września 7

Wychodzi na świat teoretyczne dzieło „Traktat Akademicki o prawdziwej sztuce muzyki” z którego za pomocą nauczyciela, lub też samemu można się nauczyć prawdziwej muzyki oraz „Dodatek o używaniu harmonii” przez Jana Dawida Hollanda złożony. Jako piętno sztuki umiejętności od dawna w tym się krzewiący kraju, jako mu zbywało szczególniej na zupełnym elementarnym dziele muzyki, i dla tego dotychczas wielu uczonym muzykom, którzy przy wielkim

praktycznym zaleceniu, żadnej zaś najmniejszej
nie posiadali wiadomości. Dla zaradzenia
temu, w wyżwymienionym słowniku,
zawartym dziele wyłoży się porządkowo
zasady etc. etc. Poczynając od strun do forte-
pianu we wszystkich tonach gatun-
ku, wszystkie mogące się wydarzyć spo-
soby przykładami objaśnione będą, oraz
jak można uprzątać młodego przed-
stawki, osobny traktat o akcentowaniu
normalnych sztuki kawałków etc. etc.
o całej i gotowej kadencji. Wszystkie
mogące się wydarzyć muzyczne takt-
owe uwagi. O odmienionym i
nieodmiennym formułom. Jak
ona być niedalszej wspaniałym, w
tworzeniejszym gmachu muzyki etc. etc.
także jak można stroić fortepiano

niedaniowanym sposobem; oraz dodatek
o generał bassie o fudze, kontrapunkcie
zwrocie i nigramem harmonii w kom-
pozycji. Na ostatek następuje znaczna
liczba kwartetów dla niedawno poczyna-
jących, i skończywszy książkę nazwani,
ta sztuki przez pannę Hollandową jest
dziełem dla dostojnej fortepianistów
zrobione, ponieważ to jest pierwsze w
swym rodzaju klasyczne dzieło jakie do-
tąd wydanemy w polskim języku, w
którym wszystkie zasady i prawidła
nowej muzyki zostają zmienione najprzy-
stępniejszym i najłatwiejszym sposobem wyłożo-
ne i licznymi przykładami objaśnione będąc, sprawia,
iż ono zatem każdy amator muzyki, na to dzie-
ło zważać powinien, w którem wszystkie przy-
padki muzyki razem mieć będzie przedostymi.

- Dzieło nie prenumerowały – egzempl. 2 dukaty.
Potem 3 dukaty. Hollande w Wilnie.
W Roku 1805 w Prenumerowano [illegible]
[illegible] Elliniskiego [illegible] jako [illegible]
[illegible] dla [illegible]
[illegible] – potem [illegible]
[illegible] – o [illegible].

Kurjer Litewski 1806. [illegible]

Kurjer Litewski 1807

W roku ostatnim i tego roku [illegible]
prof. Franek [illegible]
[illegible] Tadeusz [illegible].
(Wilno [illegible]).

Kurjer Litewski 1808.

W tym roku był [illegible]
[illegible]. (Wilno [illegible])

Kurjer Litewski
za r. 1809 brakuje

Kurjer Litewski r. 1810.

Jest stała rubryka: Teatr Wileński
chwaląca Pannę Bagnatowską, Księżniczkę —
stronie przedstawienia stronnej i
personal nie liczny. Jednak r 1809.
teatrowi i 1811 — grywa obok Harmonii
z oper także Sztukar Król gwiazdowy Clemenza
także Mozarta Flet czarnoksięski —
D. 26 Stycznia grano wyjątkowie melodram.
w 2 akt. „Eglantine" tłóm. z franc. przez
Józefa Wolskiego który przy teatrze Wileńskim
muzykę do niej dorobił Dewaryniaki, czyli
~~tak~~ nuta i stosowna.
Że w Wilnie ~~Porbe~~ w księgarniach można kwartety na
dęte instrumenta J. J. Hollanda
także tegoż Polonez militarny na
całą orkiestrę — i Tańce ... akademie.
Cena 6 Rubli.

7. 8.

Dn. 22 kwietnia dawano w tut. teatrze operę „Romeo i Julia" tę która na dworze w Tuileriach z tak wielkiemi oklaskami była przyjmowana komp. Zingarelli'ego. Nowe dekoracye — orkiestra pomnożona słóg balletu etc. etc.

d. 27 Marca opera „Genowefa" Majera
29 opera włoska (Teatr Wileński)

W operze Romeo i Julia Pani Frankowa grać będzie rolę Julii Pan Tarquinio rolę Romea

Nakładem Zawadzkiego w Wilnie pomiędzy innemi wyszło: Początki Muzyki tak ~~[illegible]~~ figuralnego jako i chorałnego Kantus przez X. G. Worońca ułożone; z 18 tablicami na miedzi rzniętemi w Wilnie 1810 8o Zł 10.

Ich przedstawienia Romea i Julii
Pana Krakowskiego na cele dobro-
czynne i na naczelnych teatrach sprowa-
artystów teatralnych obcych w miasta
miejscowi i miejscowi artyści
i amatorowie tak np. Pstrowa,
niby Marlini zastępowała osoba
Pani Frankowa, rozpoczęła się wystą-
wieniem tej sztuki gdzie Julię grała
Tańcowała Romea — pani
Żyłowicz Artysta grał w orkiestrze
na skrzypcach z artyst. grali Fiszer
ojca, dalej P.ni Bagniewska, Skarżyński
dyrektor teatr., Poniatowski — sztukę
przedstawiono po włosku
Zresztą było o czem nadmienić
żeby ich.

80.

Kurjer ~~Wileński~~ Litewski 1811.

nie ma.

Kurjer Litewski r. 1813.

(I półroczna prenumerata).

Z powodu zwycięstw Cesarskich wojsk.
Dali dyrektorowie Wil. Muzycz. Tow. 31 Paź-
dziernika 1813 w sali Müllera koncert
z amatorów i muzyków. Odegrano.
1. Symfonia Bethovena. 2. Hymn do Boga
z powodu oddalenia się J. Imp. M. w Szlezyi
złożony przez Dzierżanowskiego i muzyka Naykla-
nia, 3. Uwertura z opery „Westalka" Spontini-
4. „Koncert" Dresslera na flet grał Lohmann
5 Chór z op. Alcesty Glucka. 6. Uwertura Mo-
zarta.

Kur. Lit. N-70 z 30 Sierpnia 1813.
Dzieło moje które przed kilku laty wyda-
łem p.t. „Traktat akademicki o prawdziwej

8/.

Sztuce muzyki stąd można teraz dostać w Wilnie w księgarni Zawadz. i w handlu Kiol-nortinowego za Rz. B. Omyłki druku, jakie w pierwszej edycyi znaleźć się mogły w tych notach wszystkie są poprawione. Dołączony został nowy dodatek harmoniczny w teorii, mianowicie w 1810 poprzednio wydany p. t.: „Zbiór prób sztuki harmonicznej, najmło-szych na lekcjach w Uniwersytecie Wileń-skim w 1810 w celu wyjaśnienia sposobów, jakby przez samą sztukę generał bassu, za po-mocą kilku wspólnie zgodnych akordów przez wszystkie nawet tony z największą zręcznością przechodzić można było, ułożony w podarunku dla wszystkich amatorów muzyki, którzy w nim znajdą sposobność obfitą do użycia rozmaitych fantazyi, oraz przechodzenia z jednego tonu w

najodleglejszą wznieciającą niespodziewaną a zarazem przyjemne wrażenie. J. D. Holland.

Kuryer Litewski z 1815.

W planie nauk Uniwersytetu Wileńskiego na r. 1815. IV lekcye w oddziale nauk literackiej i sztuk wyzwolonych. oprócz innych prof. wykład języka literatury i języki Rossyjskie, Angielskie, Włoskie, Francuskie, Greckie, Łacińskie, Niemieckie udzielali dwa Borowski czytelnika i teoryę prozy i poezyi – Jan David Holland 2 godziny na tydzień lekcye muzyki..

Kur. Lit. N 82 z 10 Paźdz. 1815.

W N rze tym po raz pierwszy pojawia się ogłoszenie „Teatr Wileński" d. 10 tm. grano operę: Powrót Polaków z niewoli".

Kur. Lit. N 84 z 20 Paźdz. 1815.

Na nabożeństwie żałobnym za 2go.

Hieronima ks. Strojnowskiego biskupa
wileńskiego oraz 6. prof. i rektora wileńsk.
uniwersytetu między Dworem obszernym
tegoż uniwersytetu – grała muzyka prze-
szło z 60 artystów złożona pod kie-
runkiem p. Statkowskiego marsz
wielki, a zakończyła obchód doskoł-
nałem wykonaniem nowego Re-
quiem kompozycyi znajomego z talen-
tu i dzieł muzycz. Deszczyńskiego.

Fryderyk Sitowski r. 1820.

Dodatki do kat. muzykalnego kopsa 1820 wyjmuję:
Concerti na Piano:
Hensel Adagio et Rondo a la Polonaise
avec Orch. op. 9.
Potpourri avec Orch. op. 12.
Concerto op. 14.
Mathias Ander Sonates:

84.

Holland Jeanette. Var. Dédiées à S. A. Imp.

id. — à son père.

Saniecki Var. sur l'air "Zmienia się prostość świata"

— Rondo sur l'air "Albo ja to pos-łacy"

Sokołowski P. Rondo.

Pièces à 4 m.

Tropianski 2 polon. dont une à 4 m.

Marches et danses pour P.

Chmielowski Polona.

Elsner 2 Polonaises.

Kędzierski 6 Krakowiaków

Kozłowski Ignacy Platon Marche funèbre sur la mort de M. Rommald Rohomolec, avec un beau frontispice.

— 2 Polonaises caractéristiques.

Kurpiński. 2 polskie i Mazurek.
— Mazur i Krakowiak
— Polon. ded. au Duc de Cumberland.
Lozinski Polonaise.
Oginski Polonaise favorite
Orlowski Valse pour P. ou Harpe.
Sokolowski P. Polon. Valse Quadr. et Mazur
Tiebe F. Polon. dédiée à Moniuszko
— id ded a Zabiello
— Vts et airs anglaises.
Danses a grand Orchestre
Kozlowski J. 9 nouv. polon. a gd. Orch. exécutées aux bals de la Cour, ~~Sor~~ suivies d'une Valse, d'un air hongrois et de deux Mazurkas.
— 6 Polon. 3 Menuets et 3 Contredanses a gd. Orch.

86.

Guitarre. Trnskolaski. Var. sur un thème orig. op. 5.

Flageolet. Skarzkowski. 2 Thèmes variés av. V. Vla et Vell. op. 11.

Kur. Lit. N° 46 z 16 kwiet. 1820.

W Księgarni Józ. Zawadzkiego nabyć można:

Szymanowska. Vingt Exercices et Préludes pour le P.

— Six Romances avec acc. de P.

— Caprice sur la Romance de Joconde (et ~~tou~~ l'on revient toujours)

— Divertissement pour le P. avec acc. de Violon.

— Six Marches pour le P.

— Serenade pour le Pianoforte av. acc. de Vell.

— Grand Valse pour le P. à 4 m.

Szymanowska „Le Départ Romance (Paroles de Cervantes).

— Fantaisie p. le P.

— Six Menuets pour le P.

— Romance dédiée Mr le Prince G. Galitzin.

— Dix-huit Danses de diff. genre pour le P.

Nakładem Zawadzkiego wyszło:

Woszczyński J. Six Polonaises faciles pour le P. à 4 m.

— Grand Polonaise pour le Piano déd. à Mlle la Comtesse Th. Wattowicz.

Tyszkiewicz Sev. Six Polonaises p. P. —

Kur. Lit. N° 110 z 20 Września 1820.

Józef Dobrzyński muzyk ogłasza lekcye na skrzypcach fortepianie i dętych instrumentach w Wilnie.

Kur. Lit. N 121 z 9 Paźd. 1820.

W księgarni Zawadz. znajduje się:

Polonaise pour le P. seul ou le chœur de l'Opera Joconde, c'est la fête qui s'apprête composée par Joseph Dobrzyński

i tegoż — Trois fantaisies a la Polonaise ded. a Mr Antoine Radziński.

Kurjer Litewski r. 1822.

Kur. Lit. N 2 z 4 Stycznia 1822.

W księg. wdowy Józ. Zawadzkiego wyszły:

Etrennes a mes élèves composées pour le P. par Jean Rennes.

Kur. Lit. N 66 z 2 Czerwca 1822.

Dnia 27 z. m. publiczność tutejsza pierwszy raz z ukontentowaniem słuchała koncertu wydanego przez JP. Karola Lipińskiego od Grał sztuki następujące: Osmnasty koncert Viottego a własnej kompozycji Weneckiego

i Rondo w tempie polonezowym. Podzi-
wienie licznie zgromadzonych osób.
Kur. Lit. N 150 z 15 grudnia 1822.
Towarzystwo przyj. muzyki (Wilno)
postanowiło dać wieczór muzyczny pod
Dyrekcją Kapelmistrza Paliani na
rzecz ubogich. D. 21 b.m.

Kuryer Litewski r. 1824.

K. Lit. N: 9 z 21 Stycznia 1824.
Z Kijowa donoszą że przybyła tam śpiewaczka z
Londynu gdzie śpiewała pod przybranem
nazwiskiem - Pani Julia Leonowicz
i dała 2 koncerty z powodz. Po kontrak-
tach da jeszcze jeden i potem myśli
się udać do Petersburga drogą na Wilno
i Warszawę.
Kur. Lit. N: 15 z 4 lutego 1824.
Józef Dingow mieszkający przy ulicy

Lesso. wynalazł przyrząd który razem
i extra do pod fortepianu z tej nazwą,
tym Organo-espressivo można grać
na każdym oddzielnie albo wspólnie
w różnych kombinacyach tonów.

Kuryer Litewski r. 1829.

Dod. do Kur. Lit. N° 45. 46 & 47 kwietn. 1829.

Florek Miładowski 10 letni chłopczyk
przy wielu darach natury mając szczególną
wielką pasyę do muzyki na Pianoforte
zdecydował się wystąpić z koncertem po
raz pierwszy d. 26 kwietnia tu w mieście prosi
o i ... protekcyę – koncert ...
Koncert w tym roku nie znalazłem
nic.

Nr. Od r. 1840 – 1860 wychodził
w Wilnie Kuryer Wileński pod red. Odyńca
lecz Gazeta taj [illegible] w Uniw. Krakowskie.
[illegible] który porządnej
[illegible]

Gazeta W. X. Poznańskiego 1840

Dn. 15 Stycznia br. [illegible] Tow. muz.
koncert wokalny i instr. Nauczycielskiego
Tow. muz. G. Vogt. Käftel, Kretschmer
Jansicka.

G. W. X. Poz. N 37 z 13 lutego 1840 r.

Ze Lwowa. Instytut ku kształceniu
śpiewaków cerkiewnych (Diaków) i nau-
czycieli szkółek wiejskich założony za naj-
wyższem pozwoleniem w Przemyślu
w 1818 na 8 do 10 uczniów staraniem
tamt. b. biskupa gr. ob. a teraźniejszego
metropolity lwowskiego Ks. Lewickiego
i Generalnego Duchowieństwa, rozsze-
rzonym i ustalonym został dobroczyn-
nością teraźniejszego biskupa przemy-
skiego gr. ob. Ks. Jana Śnigurskiego
co był jego także na przyszłość zapewnie

zabezpieczać. Pomieniony biskup kujawski uczynił na ten cel swoją własną wioskę, zaś od Senatorium potwierdzoną wieś Nowo-siatki, z tem postanowieniem, by z jej do-chodów 1000 złt. rok. oprócz podatku rocznie pr. ob. kapitule na pomieniony zakład obracano. Który wkładek tego rozmnożony został na 24 panien ma-jących być w ostatnim kursie kształcone, nymi w rękodziełach odpowiednich ich powołaniu.

Dn. 4 Listopada w Poznaniu kon-cert Tow. filharmonicznego.

1. Haydn Symfonia A dur
2. Mozart uwertura do fleta czarodziejskiego
3. Beethoven. 4 Symfonia B dur.

Zresztą nic.

N. B. Z przyjeżdżających kilkunasta.

str. N° Gaz. W. Ks. P. w 1847 znajduję
w N° 251 z 27 Paźdz. zanonsowano:
Assesor prefekturalny Jadzi Stefan
Rzabski zmarł 23 bm. w Lubaszu
pod Czarnkowem.

Gazeta W. Ks. Poznańskiego 1836.

G. W. Ks. P. N 160 z 12 Lipca 1836.
Odbyte kolejno uznają się ~~[illegible]~~ Po-
znaniu przez arcyb. i wszystkowy Księ-
ki Ks. Antoniemu Radziwiłłowi. Tut.
związek śpiewacki wstępując pod kie-
runkiem p. Klingohra przyłożył się
wielce. Tamże p. Klingohr ~~pod~~ także
przewodniczy muzycznej w Ka-
tedrze gdzie wykonywano także oraz
Dwie jako msza Beethovena grana
na św. Piotra i Pawła. Wszystkie
wybornego skrzypka p. Haupt

94.

Gaz. W. Ks. P. N 227 z 28 Grudnia 1856.

Księgarnie w Anglii. Oprócz w ... znakomitych gmach księg. publicznych w Londynie 3 w Manchester 2 razy. Krytyka gazet londyńskich 6. publicznie i Przeczytaj tych ... pojedynczych pism! Zważcie na...

Kurjer Wileński r. 1845.

W Wielkim teatrze d. 21 Stycznia r. Don Juan de Barbastro czyli ... w górach sabaudzkich, nowa melodrama w 3 aktach z muzyką Moniuszki.

Kurj. Wileński N. 87 z 6 Listopada 1845.

Nikt nie przypuszczał nawet żeby miasto nasze zdobyć się mogło na wykonanie pu- blicznie tak wielkiego dzieła jakiem oratorjum Haydna „Stworzenie świata". Ktoś z nas będzie pamiętającym wykonanie tego:

założonym w Wilnie w r. 1809 pod przewo-
dnictwem Dr. Józefa Franka z ciekaw-
ością się rozglądali, kto dziś zapewnie
miejsce w licznej orkiestrze - lecz
niepewność ta ustała skoro dowiedziano
się że St. Moniuszko przedsięwziął tu-
tejszą publiczność zapoznać z najznakomit-
szymi utworami i jednego z muz. klasycz-
nie wzorów tym najznakomitszym u-
tworem Haydna oratoryo. - Ten
dzień był nam mało - nie dziw więc
że dnia 20 gr. m. wieczór na który
tym wykonano pierwszą część tego orato-
ryum. publiczność licznie się zebrała.
Nie wolno nam wymieniać imion ama-
torów - ale wykonanie było wy-
borne licznie uznane - tem bardziej
że trudniej na ubogich.

Kurjer Wileński r. 1846.

nie zawiera nic.

Kurjer Wileński r. 1847.

Kurj. Wil. N° 92 z 25 listopada 1847.
(nadesłany) D. 18 Października 1847 dał
tu koncert p. Wincenty Bańkiewicz
młody skrzypek koncert, który wprowadza
go do szeregu miejscowych pomiędzy pierwszymi,
znanymi artystami. Kompozycja jego nosi
piętno oryginalności: Concertino
złożone z 2 części z energicznego
Allegro z E dur i z Ronda które poprzedza
krótkie Andante. Wykonał je
przy tow. orkiestry pod dyrekcyą
Moniuszki. — Również
piękna jest także Fantazja autora,
-wiska utworem koncertanta.
Prócz tego wykonał Karnawał Wenecki.

Ernsta, w którym jednak brakło nam
koncertanta. Wzbudził wszystkie oklaski.
Pan Bonoldi wykonał na kon-
cercie tym arję z opery Pana Valdiego.
P. Dańkiewicz przyjeżdża tędy do stoli-
cy Państwa nie wystąpił więc z powtór-
nym koncertem ale w ~~tak~~ teatrze tak
grał koncert Lipińskiego i Fanta-
zyę Lafonta. K. S.
Kurj. Wil. N° 104. z 30 grudnia 1847.
Nadesłane. W sobotę 20 grudnia
grano ~~pierwszy~~ poraz pierwszy w [illegible]
na ~~nową~~ operę Moniuszki „Halka“
Nie pierwszy to jego utwór —
melodram „Sabaudka“ zawsze
liczną do teatru ściąga publi-
czność. — Na przedstawienia Halki
zjeżdżali się okoliczni amatorowie.

Kurjer Wileński w. 1848.

Od N. 848 do k. N. 217 Maja 1848.

Od 17 Maja dany był dział muzyczny w o-cenach na rocie głównej Rady Księgarz pod redakcją S. Moniuszki w którym przyj-mował udział ostatnie czasy w Wilnie artyści i artystki.

Dalsze lata z numerowania 1849–1859 brakują.

Kurjer Wileński w 1860.

NB. Rok ten wychodzący pod redakcją, ego Kirkora jest pełen szczególniej nadzwyczaj ciekawą rożną w Dawnym Wilnie dotyczącą korespondencyą — sprawozdania etc.

Z koncertu p. Volange do Dolke pianisty d. 4 Stycznia 1860 zamieszczone sprawozdanie Tadeusz Tyszkiewicz

K. W. N 8 z 26 Stycznia 1860.
Z nowości muzycznych wspomnieć o nowej piosnce Ludwika Nowickiego do słów Ant. Sowy „Z wielkich mych bólów małe piosenki" wykonanej po raz pierwszy w teatrze muzycznym przez p. Stolz przybyłą z Drezna.
Dn 1 Marca 1860 było w teatrze przedstawienie składane na którem Nowicki śpiewał piosnkę Moniuszki — Łopatyński grał na skrzypcach b. umiennie koncert Leonarda a Wejs fantazyę z Kanelli na wiolonczelli.
Grodno Lutego 1860.
Mieliśmy dwa koncerta jeden na skrzypcach Domorowskiego młodego grajka p. Gerarda Wygranowskiego

Drugi po Tarnowie. Obudowano
naprzeciw dopiero nie wiele, szczególnie
pierwszeństwo mimo wzywania nas,
ale tu tam ludzi dobrej woli, zebrała się
nareszcie liczba członków większa. W
sztuce p. Wyg. nie liczy się w ogóle ani;
strój — nie tylko po Europie ale
po większych naszych miastach, wieść
żalny, jego nie śpiewają; wszakże kiedy
p. N. ta na naszym gruncie tak sło-
gim w środki do kształcenia się —
pracą i wytrwałością zdobył wiele
talentu w ziemi nie zakopał. Toć
owa praca i wytrwałość zasługiwały
na odrobinę zachęty....

Kr. W. [illegible] 21/v 11 Marca 18[illegible].

Z listu otrzymanego z Witebska do-
wiedzieliśmy się iż pod koniec nie[illegible]

Dali się fantastycznie Marek Sokołowski gitarzysta i Aleks. Chodecki —
W Wilnie w ostatnim tygodniu mieliśmy dwa koncerty, jeden na dochód ociemniałego pian. p. Rejmer, wszyscy artyści nasi dobrej woli brali w nim udział, drugi koncert Pana Kahle metra muzyki przy pomocy p. Achillesa Ronaldi i Pani Grödinger.

K. W. N 22 z 15 Marca 1860.

~~Nowy~~ Dziś poraz drugi usłyszymy urywek z Fantazyi dramatycznej muzycznej W. Przybylskiego do muzyki Ludwika Nowickiego „Noc na Cmentarzu" — Usłyszymy też poraz pierwszy piosnkę z nowej opery Hrabina Moniuszki.

Kur. Wil. N° 27 z 1 kwietnia 1860.

W wielką Środę po południu według starego zwyczaju wierni tłumnie się zgromadzili do kościoła katedralnego dla posłuchania pozaliturgicznej muzyki do pierwszej lamentacyi Jeremiasza „Quomodo sedet sola civitas" która jest oryginalnym płodem talentu krajowego, gdyż autorem tej wybornej kompozycyi był ks. Jozafat Zgierski, niegdyś dyrektor kapeli przy katedrze wileńskiej. — Muzyka zaś wielce znawców i amatorów zwróciła do dwu innych lamentacyi, w piątek niemniej na W. piątek „Cogitavit Dominus" i na W. Sobotę „Misericordiae Domini" napisanych zarazem tegoż kompozytora

a między innymi instytutor najpierwszej pensyi żeńskiej w Wilnie — Sokolski w którym stało parę.

Antoni Sokolski rodem z Podgórza w krakowskiem od lat młodocian- nych z zamiłowaniem poświęcał się muzyce a mianowicie zgłębianiu tajemnic figuralnego śpiewania.

W r. 1794 przybył do Litwy jako rotmistrz. Tu naprzód w domu Sołtana marszałka nadwornego litewskiego w Zdzięciole, gdzie i Rastem dał pierwsze próby swego talen- tu, następnie w wielu domach li- tewskich z tamtym spokrewnio- nych, jako to Wańkowiczów, Sku- lickich, Mostowskich, Tyzenhauzów pracował jako nauczyciel muzyki.

Podczas pomieszkania swego w Wilnie
pomagał prof. muzyki przy byłym
uniwersytecie Wileńskim Hollandowi
do ułożenia traktatu teoryi muzycznej
w języku polskim a połączony ścisła-
mi stosunkami przyjaźni z domem
prof. J. Franka wraz ze sławną
co śpiewem swego Frankową doznała,
do wielu koncertów i uroczystości
muzycznych należał.
Z wielu porobionych jego kompozycyj
szczególną na siebie zwraca uwagę:
Lamentacya Wielkotygodniowa.
Ostatnie lata swego życia pracy poświę-
cił Sakrelski zastosowaniu naby-
tej nauki i dwugoletniego doświadcze-
nia do układu instrumentów mu-
zycznych, mianowicie skrzypiec i

altowska, które sam własną ręką wyra-
biał. Skutkiem tego ekspedjował wszystkim
muzykom Wileńskim, których wspierał ra-
dą, zachęcał do pracy a w razie choro-
by lub niedostatku wspomagał pieniędzmi,
na przykładki. Umarł w r. 1840
w 70 roku życia.
W Maju g. drugi koncert Henr.
Wieniawskiego
~~Ott~~ przybył tu Stanisław Szczepa-
nowski. przedtem lekcji udzielając.
Uczymy się gry jego. Dnia 12 Maja
dał koncert w sali Klubowej ze współ-
udziałem p. Tadeusza Tyszkiewicza —
Drugi koncert da wkrótce w
sali Szlacheckiego Klubu.
Kur. W. N° 41 z 27 Maja 1860 r.
Odkąd poprawienia stanu naszej

orkiestry i artystów instrumentów
Wszyscy przed kilku laty słuchało gro-
mady Słowiańskiej w Lwowskiem
Wilamk. p. Heymana dość znanym
ongiś. — Ciekawy to fakt iż pomimo
naszym przedstawia się istnienie tej
orkiestry od lat wielu stałego i nie-
zmiennego artystów; Jest to Dobrowolna
Korporacya nie związana z żadnem
innem prawem, tylko tradycyjna pod-
waga, a jednak tem względem na nią,
a przyjaciół okolicznej nie rozporządza-
się tutejszemu i według zwyczaju przy-
bywających do nas artystów, miasto, i
przy pod względem wykonania wielu
znanym ~~artys~~ orkiestrom które tylko
miała grać na scenie. Dęte in-
strumenta prawie wszystkie fabryczne.

w pierwszym tygodniu będzie się
koncert na zakupienie instrumentów.
Oprócz tego postanowiono ogłosić
się składki na te instr. dla ork. Wil.
z zastrzeżeniem że one mają
być wypożyczone w mieście i stanowić
jednakże własność ogólną.
Dyrektor tanecznej. orkiestry pan
Maćkiewicz ofiarowuje się skom-
pletować skład orkiestry i przyjąć na
swą odpowiedzialność wszystkie
instrumenta.
P. Faustyn Łopatyński upoważniony od ork. do zbierania składek.
rozpoczął swe działania wydaniem
koncertu. — H. Wieniawski nie
mogąc w nim brać udziału przyrzekł dać
jeden koncert w Warszawie na cel
orkiestry Wileńskiej.

z Kur. W. № 84 z 12 Lipca 1860.

Znany nam kompozytor Wiktor Kaszyński
napisał muzykę do piosnki litewskiej
Wł. Syrokomli na nutę ludową, przy-
słaną mu przysłaną mu przez pannę
Żalwijską, której się dedykował. Wyszła
u C. F. Holtza w Petersb.

Kurj: Wil. № 66 z 23 Sierpnia 1860

List Wł. Syrokomli z Birsztano
(Korespondent)... Wyliczywszy jego kolegi:
W szczególnych rozpoczął dnia 10 Lipca młody
utalentowany wiolinista Ludwik Poradziński.
Uczeń i naśladowca szkoły klasycznej, z wielką
obiecującą przyszłością wykonał na skrzypcach 7-my
koncert Rodego, wyśpiewał nad możną szczero-
[illegible] kaprys Vieuxtemps i wypłakał elegię
Ernsta a kiedy zbiorowym koncertowym
[illegible] Polskiego pożegnał pu.

-tkliwość twą, nm przy fortepianie
młody Ks. D. zabrał głos i przemówił do
Koncertanta wierszem, którego tu
wyjątek przytaczamy:

Gdzie mile od Birsztan leżą stare Punie,
Kędyś tam stary zamek, lecz pamięć nie tonie
Tam Margier gdy los bitwy przegrany stanowi,
Wolał przebić pierś swoją niż oddać się Niemcowi:
Rzucił płomień pożarny, co jak smok skrzydlaty
Zniszczył świątynie Bogów i praojców chaty,
Lecz gdzie były świątyni pogan zgorzeliska
W krótce krzyż chrystusowy u wieżycy wybłyska,
W Puńskim skromnym lecz drzewa ciosanym kościele
Ojców wiarę wyznają Ojców odmierli i ostatnie wiele..
i t. d.

Rozrzewniony młody wirtuoz oświad-
czył, że ze skwapliwą gotowością da na-
stępny koncert na odbudowanie kościoła

pogorzałego w Prusiach. Publiczność
nam przyklasnęła i we 4 dni później
miał miejsce prawdziwie narodowy wie-
czór, dowodzący jak jest żywa pomiędzy
nami wiara i tradycya ojców. Właśnie
zawiadomiony proboszcz Pomaski przybył z
książką składkową, jedne damy zajęły
się rozsprzedażą biletów, drugie ozdobiły
chór akompaniamentem młodemu wirtuozowi.
Bilety poopłacano. Pomimo ciężkiego
dnia sala była przepełniona. Nie mam
prawa wymieniać nazwisk zacnych ama-
torów i amatorek. Grano Krakowiaka
Moniuszki, Ave Marya Kickona i t. d.
Po Poradzińskim dała się nam usłyszeć
Pani Teofila Borowska skrzypaczka,
smyczek jej pewny, harmonia silna, czu-
cia pełna, sławna już odbierała pochwały

zaśrzono w pismach publicznych.
Ale koncert niebył tak licznym jakby się spodziewać należało.
D. 21 Lipca grał A. Szczepanowski
Wspomnienie Krakowa (Violoncella)
Noc w Kadyksie (gitara)
Gaz. Wil. N° 68 z 20 Sierpnia 1860.
Wiadomym z N° pisma naszego pewna liczny krótkie sprawozdanie o koncertach p. Bartoszewiczowa w 1858 i 1859.
Obecnie dodajemy się w bież. przeroku należał do olbrzymich koncertów Orfeo-nistów w Kryształowym Pałacu w Londynie, na jednym z nich odeg-rał fantazyę Vieuxtemps z motywów opery Lombardów. Poprawność stylu energia wykonania i uczucia zyskały mu Ziegotowanie aplauzu.

Bawiąc w Paryżu gdzie go ciągle jeszcze
na czas pewien zobowiązania jego wiąz-
ały, oprócz koncertowej całej swej czas
poświęcił studyom harmonii pod prof.
Marcou. — Dzienniki zagraniczne
przyznają jednomyślnie p. Bartosze-
wiczowi szerokości stylu, zręczność
tonu niepospolitą i szczególny dar
wywołania wrażenia. Wybujność je-
dnak do tych zalet dodali zapał mło-
dzieńczy nieokiełznany samorodnym
klasycznym wykształceniem artysty-
nom i niezwykłą łatwość.
Znakomity skrzypek Sivori słysząc
go tej zimy w Paryżu, rozrzewnio-
ny powiedział „Młodzieniaszku —
wielka cię czeka przyszłość!"
Szczęśliwy ze zdania G. Wieniawski

Dzisiaj chcemy publicznie przyrzec za-
prowadzić związek rodaków z planem
naukowym zebranym kilkoletnią pracą
na obczyźnie. Odegra kilka utwo-
rów klasycznych Rudego, Franciszka Leonarda
Koriata i t.d.
Wśród nich zaś lubowników muzyki
prosimy aby nam zagrał prze-
ślicznie osnutą fantazyę na znany
temat z Halki Szumią jodły.
Władysław Bartoszewicz
Delegata kom. opieki w Paryżu w przy-
szły poniedziałek d. 12 Września da
koncert na skrzypcach. Bliższe
szczegóły afisze doniosą.
Z powodu słabości odkładamy na
16 Września omówienie przyszłego
programu:

1. Koncert Rodego (en la majeur)
2. Sonata Beethovena (en la mineur)
3. Fantazya z tematów Pirata A. Kątski

Część II 1. Jedenasta arya z waryacya-mi Bériota z orkiestrą.
2. a. Promenade d'un Solitaire
b. Sonata Mendelssohna na Pia-no wykonał p. Trachtenberg.
3. Powitanie Wilna Duet na skrzypce i Fortep. z motywów Halki ułożony przez Bartosiewicza i Ludwika Nowickiego.

— W tych dniach przybył do Wilna znany profesjonalista i kompozytor Witold Przybora. Słyszeliśmy kilka jego utworów wykonanych przez orkiestrę, odznaczających się oryginalnością pomysłów, skromnie a

umiejętna instrumentacya. Prze-
dewszystkiem uderzył nas Polonez
szeroko rozwinięty, [illegible]
z talentem. Słyszeliśmy że Przybora
ma zamiar poświęcić się zawodowi
muzycznemu.
W koncercie Bartona oczarowała wszys-
tkich panna Róża Trachtenberg
Publiczność zebrała się gromadnie
Przed kilku laty słyszeliśmy p. Wład.
Bart., gdy przed wyjazdem za gra-
nicę pracował pod kierownictwem
Apolinarego Kątskiego. W grze
jego teraz mężniejszej odznacza się szcze-
gólniej śpiewność i siła tonu
śmiało i pełno nuta prowadzona,
miłe śpiewanie i czystość flageoletów.
Oklaski! (Kur. Listop. Grudzień
nie ma Nr. brakuje)

Kurjer Wileński z r. 1861.

Kur. W. N 3 z 10 Stycznia 1861.

Pan Władysław Bortkiewicz zwiedził z operą kom. w Rossji wraz z towarzystwem śpiewaków. Po drodze wstąpił do Grodna i dał tam koncert.

Nakładem J. Zawadzkiego w Wilnie wyszedł „Zbiór pieśni mazowieckich" na 1 głos z tow. F. ułożony przez Klemensa Se-dliczka.

Kur. W. N 23 z 21 Marca 1861.

Dn. 17 bm. urządzili amatorowie wieczór muzykalny który bardzo miłe sprawił wrażenie; wykonano 11 numerów. 1. Trio Mendelssohna na F. V. i Vcell. (a Allegro b. Andante i Finale) pp. Mi-chałowski, J. Karłowicz, L. Para-dziński. 2. Impromptu Chopina wykonał p. Kwieciński 3 Rondo

117.

Skapina na 2 fortep. P. H. Antoniłowska i p. L. Nowicki. P. Stwieciński i p. H. Antoniłowska kształcili się pod prowadnictwem p. Ludwika Nowickiego a zasłużone poważanie od publiczności, największą część winno ich nauczyciela, bo to owoc pracy jego i jedyna nagroda. 4. Sonowani da Spas Sewasia. 5 da Mazzette Offenbacha wykonał z prawdziwie artystycznym wykończeniem p. S. Kastowicz który oddając się z zamiłowaniem muzyce ostatecznie pracował pod kierownictwem Sewasiego i pewnie może się liczyć do lepszych uczniów tego miasta.
Część wokalna odśpiewana była przez

p. Ce Matuszowiec, i p. Stolz Heyne
wykonano mistrzowsko: romansę i Aryę
z Proroka Meyerbeera z Belizara
Donizetti, d. Duet z Normy Bellini
i Pieśń wieczorna i Arya z Hrabiny
St. Moniuszki. Oznaczać przy amato-
rów nie mamy prawa, niech przy-
jęcie zaszczytne ogółu publiczności
będzie dla nich wyrazem uznania
ich talentu i zasługi.

Wacław Przybylski.

Gaz. W. N 26 z 31 Marca 1861.

Na koncercie dobroczynnym w Radomiu
urządzonym przez Józefa Franke
dnia 21 Grudnia 1822 w sali
Domińskiego przez amatorów
czwarty wykonano: kroczny
kwartet z Jerozolimy Liberati.

Righiniego, aryę z Cenerentoli Rossi-niego, tercet z Zelmiry tegoż kom-pozytora, tercet z Matrimonio se-greto Cimarozy, Chór z Mojżesz-a w Egipcie Rossiniego, Duet z Róże z Lankastru Nicoliniego, Duet z Sonnambulistki Blanplana, tercet z Virtuosi Ambulanti Fioravantego. W koncercie tym oprócz Pani Fran-kowej i jej uczennic panien Przemienieckiej i Balbiani, wzię-li też udział Kapelmistrz Paliani, artysta teatru wileńskiego Żyliński, Panny Korwińskie i Róża Haj-manówna, Sonatę na skrzypcach grał obywatel Pomarnacki, Sona-tę zaś na dwa wiolonczelle pan Henryk Romer i Parisini.

Był to jeden z najświetniejszych kon-
certów ... angielskiego Francka, nie
przyniósł jednak więcej dochodu
niż 600 Rs.

<u>Czwartek w Marcu 1861.</u>

Na cel dobr. urządzono tu koncert
o następującym programie:
1. Uwertura z Normy na 2 P. i 8 rąk
2 Arya sopr. z Roberta Diabła Meyerbeera
3. Fantazya w 4 ręce na P. układu
wykonawcy.
4. Kwartet wokalny ze Stworzenia
Świata Haydna.
5. Duet na skrzypce i P. z Wilhelma Tella
6. Arya sopr. z Halki Moniuszki
7. Krakowiak Łady na skrzypce.
8. Wielki chór z oratoryum kilku
śpiewaczek i śpiewaków wstęp ze Stwo-
rzenia Świata Haydna.

W Maju przybyli do Wilna znani artyści
Samuel Kossowski dał koncert w sali
Klubowej 10 Maja — i p. Kazimiera
Łada.

Nakładem księgarni Cels. Lewickiego
w Warszawie wyszedł: Hymn przekład
„Dies irae dies illa" z tekstem polskim
do śpiewu na 1, 2 i 4 głosy Adama
Grossa.

K. W. N 101 z 29 Grudnia 1861.

Dnia 12 Sierpnia b. r. umarł w Żyto-
mierzu Wincenty Bankiewicz na-
[illegible] [illegible] rodem z Wilna.
Staraniem jego było i dziś w Żyto-
mierzu Instytut muzyczny. —
Szkołę muzyczną otworzył już nie w
ostatnim Żytomierzu lecz o 5 mil od tego
miasta w gub. Kijowskiej w powiecie

Skrzypkiem w majętności p. Przezdzieckie-
go. Zakład ten powstały staraniem i kosz-
tem p. Przezdzieckiego liczył dwadzie-
ścia kilku muzyków utrzymujących się
z różnych środków a w szkole ko-
rzystających z bezpłatnej nauki gry
śpiewu, zasad harmonii itd. pod kie-
runkiem p. Bankiewicza. Śp.
Bankiewicz posiadał w manuskryp-
cie niemało utworów muzycznych
w których obok śpiewności i wielu
ustępów interesujących, całość jest
prowadzona z gruntowną znajo-
mością harmonii. Między inny-
mi napisał koncertino, wielki
koncert i kilka fantazyi na te-
mata narodowe. — Wszystko z to-
warzyszeniem Wielkiej Orkiestry.

Jako skrzypek [illegible] grywał o-
prócz swoich utworów najwięcej
wszystkie Duety Lipińskiego, któ-
rego nad wszystko przenosił. Prócz
tego Paganiniego, Vieuxtempsa,
Ernsta i t. d. Pozostawił niezaopa-
trzoną wdowę.

Koncerty Wileńskie r. 1862.

D. 7 lutego pogrzebiono Lenkowicza
nauczyciela muzyki.
W Marcu przyjechał z Paryża do Wilna
miasta rodzinnego nasz skrzypek p.
Władysław Bartoszewicz.
W Wielki Tydzień wykonały
orkiestra teatralna i amatorowie
pod dyrekcyą Ludwika Nowickiego
Oratoryum Haydna „Siedm słów"
w Wielki Piątek w kościele S. Jana
- w sobotę zaś w Katedrze.

1234.

U Maurycego Orgelbranda w Wilnie wyszły: Ludwika Nowickiego Cieniom Adama Mickiewicza i tom, czyli nad [illegible] koncertami [illegible] Polonez z poematu Pan Tadeusz na fortep.

I dalej tegoż kompoz. Polonez, Jan Zamojski, Kasper Karliński na F.

Listy z Krakowa — Przy Instytucie Technicznym [illegible] sztuk pięknych Muzyki i Malarstwa. Muzyki pod dyrekc. p. Franc. Mireckiego. Sekcja ta wydała nam dwu artystów, którzy przyszłość mają świetną dla nas będącą, szczególnie zaś pp. Zieliński i Dalba. Obaj fortepianiści pierw.

z kompozytor drugi wykonawca. Obecnie w
Krakowie ugruntowana. Obecnie z Marjackiego
Olejniców naryśli się pierwszej modlitwy.
p. Zieliński skończywszy konserwatorjum,
zostaje w Poradce mieszkaniu i
całą duszą oddaje się muzyce. Kompo-
zycje jego o których mi aktora jak psalm
Do czarów Izraelis, Poranek i t.p.
znane są krakowianom z koncertów.
Odznaczają się głębokiem myśleniowym
religijnym uczuciem, przedmiotowieniu
muzyka klasyczna cechuje. Pan
Dołęga zaś wykształcony w Paryżu
doprowadził grę swą na f. do wielkiej
doskonałości. Sztuka jego przekonywała
wszystkich zgodnie one we Lwowie
i Krakowie swemi wstrzymaniach i piękne
miało drogę do rozgłosu. Obecnie
w mieście.

Dnia 6 Czerwca 1862 w kościele Św. Jana
w Wilnie podczas pogrzebu Syrokomli
wykonali artyści i amatorzy mszę
żałobną Korzeniowskiego.

Nakładem J. Zawadzkiego wyszedł
Cieniom Władł. Syrokomli Marsz żałob.,
wyd. na F. przez Józefa Grimma.

Kurjer Wileński r. 1863.

W Poznaniu u Botego i Bocka wyszedł śpiew
A. E. Odyńca „Dziewczyna i gołąb" z muzy-
ka K. Niemojowskiego.

W Żytomierzu u Konst. Budkiewicza
wyszły dwie piosnki Mieczysława Modzel-
lewskiego 1o do słów Kanarkowicza
„Płyną wody za wodami" 2o do słów
Prosinowskiego „Niepewność".
oraz „Ukrainka" Marcelego Doroszenki
Jasińskiego — W Żytomierzu także

zamiarki jeden z najdalniejszych nam-
otzicieli muzyki naszej Pana Prażeskiego.
Albert Meyerhoeffer oraz uczeń Kol-
konsertu w tym roku przemyślany
pozwolił wyjść [illegible] w [illegible]
[illegible] utworów fortep. własnej
kompozycji.
W Czerwcu dał koncert na forte-
pianie Ignacy Korsowski syn
[illegible] Samuela. [illegible] udał się
do [illegible] - celem zebrania
środków na dalsze kształcenie się.
Nakładem Art Kosz[illegible] w Kijowie
i Kamieńcu ukazały się:
Dąbrowski J. Dumka na P.
Czapek J. Śpiew Ukraiński Fantazja P.
[illegible] Władysław op 9 Polonez na
skrzypce z P.

128.

Müller Konst. Poema o Stefanie Potockim Fantazya na P.

vl. Wrzosów dzieciątek Fantazya na P.

Wiśniewski Józ. op 24. Śniadanie Polka de salon na P.

Zawadzki M. op 62 Marche sur des airs Polonais n. P.

Zygarski Rom. op 26 La prière du matin Morceau musical. P.

W Orgelbranda w Wilnie wyszły:

Nowicki Antoni „Dzwonek Ostrobramski. Modlitwa wieczorna. na P.

Nowicki Antoni. Dwie pieśni z fantazyi dramatycznej muzycznej. „Noc na cmentarzu” słowa Wacława Przybylskiego. Śp. z P.

Wąsowski Mikołaj, „Pieśń wieczorna” słowa Ks. Szajnochy. Śp. z P.

Zalewski Ignacy. Trzy piosnki Posełstwo – Sen dziecka i Chwila zachwytu słowa Jerzego Laskarysa. Śp. z P.

Kr. Wil. N 68 z 22 Czerwca 1863.

Zygmunt Sarnowicz znany jako powieściopisarz i jako muzyk ogłosił świeżo w Krakowie nowy utwór pióra swego p.t. „Żebracy" Główną opowiadań tych osobą jest muzyk. (Oryginalna). Autor i artysta o którym mówimy wychował się w Odessie potem urzędował w Kamieńcu Podolskim. Należał do wydawnictwa żytomierskiego spółki nakładowej, obecnie został wspólnikiem [illegible] Św. Wiedemanna w Kijowie.

Kurjer Wileński 1864 od nowego [illegible] tytuł Russkij Wilenskij Wiestnik.

Teraz wychodzi pod redakcyą Kirkora ale pismo to zmieniwszy barwę stało się organem rządowem. drukowana po polsku do Marca zaś drukowany jest ten Kuryer wyłącznie po rosyjsku.

Zresztą nic.

130.

Dziennik Poznański 18~~78~~

Dnia 20 Stycznia 1878 odbędzie się w Sanoku
wieczorek muzyczny na którym między in-
nymi wykonanym będzie: Gruniewicza Hymn
Do Anioła Stróża chór na mięszane głosy z
tow. fortepianu i fisharmoniki. pod
Dyrekcyą Gruniewicza dyr. Tow. muz.
~~[illegible]~~ Na wieczorku tym miał być także
wykonany śp. na 1 głos i P. [illegible] Poże-
gnanie [illegible] komp. Gruniewicza
Hymn do Anioła Stróża C. Todra kompozy-
cya. Szczególniej część II solo tenorowe
z tow. głosów wszystkich.

Tarnów. Szkoła muzyczna F. S. Gruniewi-
cza. Gruntowna nauka gry na forte-
pianie, skrzypcach, fisharmonice, śpiewu
solowego i chóralnego.

W Lutym będzie koncert Ludmiły Mikorskiej

na którym kółka jej tańcowe wykonana orkiestra.

D. 19 lutego br. Tow. przyjaciół muzyki pod dyr. R. Dambrowskiego na wieczorku naszym wykonana został I z opery Halka z orkiestrą i kółka wstępów Pieśni o domu naszym kompozycji Dambrowskiego.

Kur. Pozn. N 36 z 13 lutego 1878.

Piszą nam z miasta: Tow. muz. rozporządzające wprawdzie niewielkiemi ale dobrowolnemi siłami rozwija pracę dobrze jak i w roku zeszłym także i w tym roku wielką czynność. Zwyczajem na wieczorki muzyczne zbierają się co drugi piątek a nadzwyczajnym dla zacnego sięgają kółek członkowie czynni. Oprócz tego nadaje p. Gumiewicz dyr. art. Tow. muz. mniej więcej co pięć tygodni piątym wieczorek muzyczny. Podobny wieczorek odbył się na początku grudnia roku zeszł.

a drugi w dniu Stycznia br. Panu Gruniewiczowi udarzy się jak najlepiej miejsce wynaniesz. (Nie zdaje się więc że istnieje w Poznaniu 2 Towarzystwa. jedno pod dyr. Gruniewicza a drugie Dembińskiego. Jak jest - patra [?] natężę.

Dobrowolskiej Gazeta donosi z Wiednia iż wystąpił tam z powodzeniem z koncertem Sriemann 2 razy w sali Bösendorfera. Sala pełna oklasków - szczególniej sympatycznie przyjęto trzecie kompozycje koncertanta a to Dawniejszego Gorala (Le Montagnard) i zwierzę w tych dniach wykończony w manu-styczniu Polonez. - Podczas koncertu ofiarowano koncertantowi olbrzymi wieniec laurowy.

Towarzystwo Przyjaciół muzyki pod dyrekcyą Bolesława Dembińskiego urządza d. 19 lutego w sali Czarnej koncert Akt 3 z Halki z orkiestrą i Pieśni o ziemi naszej z orkiestrą. (I tamto dopiero nosi oficyalny tytuł Tow. muzycznego i lutni pod dyr. [illegible])

Na koncercie amatorskim d. 26 lutego na dochód szpitala św. Józefa dyrygował orkiestrą p. [illegible] i dał nam znowu poznać kilka pięknych swoich kompozycyi które nam bardzo do serca przypadły — szczególniej piękny był Polonez, którego ona, na nam melodya narodowa tyż [illegible].

Dz. Par. N° 54 z 6 Marca 1878.

Zmarł Dn. 3 bm. śp. Maciej Dembiński

organista przy tut. kościele archikatedralnym.
urodził się w Tarnowie a ukończywszy
nauki w Zakładzie Pijarów w Rzeszo-
wie powołany został w r. 1834 do tut.
archikatedry, gdzie jako dyrektor chóru
był czynny przez lat 44. — Jako autor wydał
Cantionale locupletissimum a także
wiele kompozycji na tle narodowym
osnutych. Jako nauczyciel muzyki
niemało też przyczynił się.
Liczył lat 75.
Dzien. Pol. N° 57 z 9 Marca 1878.
Dnia 11 Marca w teatrze polskim koncert S. F.
Gruniewicza ze współudziałem Tow. muz. na któ-
rym między innemi wykonane będą następu-
jące kompozycje koncertanta:
Burza w Karpatach — uwertura.
Zaproszenie do mazura, rondo na orkiestrę

Sieroty Polskie z oratoryum Orel na sopran i alt z Deklamacyą i z towarz. orkiestry.
Pożegnanie powstańca. Sp. z P.
Trzy pieśni ludowe na chór mięszany:
a. Ukraina
b. Kraków
c. Mazowsze.
Pochód Marsz funebre. wyjątek z oratoryum Niewola babilońska z Deklamacyą. — W koncercie tym udział publiczności był nie bardzo liczny.

K. P. N 65 z 19 marca 1878.

O Wiktorze Każyńskim który tu zamierza dać koncert czytamy w Kurjerach co następuje: Znany tu już z poprzednich wystąpień utalentowany skrzypek Wiktor Każyński sprawił znów niemałą przyjemność [illegible] miłośnikom muzyki koncertem danym

20 Grudnia w sali Hertza. Talent jego za-
jaśniał w całej świetności w wykonaniu
przedtym utworów Saborasa, Svensena i
H. Wieniawskiego, ale najwięcej entuzjaz-
mu wzbudził wielki koncert fantastyczny
w 4 częściach własnej kompozycji — w stylu
czysto klasycznym, w którym szcze-
gólnie Scherzo i finale są tak dziwnie
tak słabo, tak na wskroś polskie że
nawet Chopin i Moniuszko nie zgor-
szyliby się duchowego z niemi pokrewień-
stwa. P. Kozłowski wyszedł od wyjścia
[illegible] przy [illegible] w komisyi przyjętej wy-
stawy powszechnej sprowadzenia do
nas [illegible] w sali pałacu Trocadero
pewnej liczby [illegible] muzycznych
na których wykonano będą wyjątki utworów
znakomitszych kompozytorów naszych

z kiedy gęśl wielki skarb słowiański.

Wiktor Każyński urodzony w Wiłkomierzu (gub. Kowieńskiej) w r. 1850 mając 2 la- dzie lat 5 z upodobaniem już swoje pomysły art. fortepianie wygrywając na prostych dziecinnych skrzypeczkach, bez żadnych wska- zań jedynie kierowany muzykalnem u- chem zapiewki i tańce jakie tylko usły- szał. W dziesiątym roku oddany do szkół w Wilnie tu dopiero mógł zgłębiać na- ukę pierwszych wiadomości od jednego z artystów teatr. orkiestry. W Petersburgu gdzie po ukończeniu szkół chodził na naukę prawa z cenną z wielkim zapałem uczył się teorji kompozycji pod kierunkiem swego stryja Wiktora nadwornego ka- pelmistrza i pożegnawszy skromne pandekta, wszedł do konserwatoryum

i przez lat 6 słuchał wykładów znakomi-
tych profesorów Reeba i Auera, który
ukończywszy świetnie kurs w Konserwato-
ryum Petersburskiem udał się w r. 1870
do Paryża i tu po 2 latach pracy pod
kierunkiem Alarda a następnie
Vieuxtempsa pierwszy raz wystą-
pił publicznie 1877 r. 27 lutego i od
razu zwrócił uwagę biegłością i opanowa-
niem mechanizmu obok głębokiego
uczucia i pełnej wdzięku delikatno-
ści pojmowania gry, zdobył sobie tytuł
skończonego artysty.
Ostatni koncert dowiódł, że młody ar-
tysta nie przestał pracować dla
dojścia do coraz większej doskonałości
a obok tego nie zaniedbał swego kompo-
zytorskiego talentu. Ogólny koncertu

fantastycznego, ofiarowanego swe-
mu nauczycielowi [illegible]
oraz wielkiego koncertu fortepianowe-
nego na wiolonczelę rozmyślnie pom.
osobnej wystawy — znane tu są w
domach amatorów muzyki różne a
piękne utwory kompozycyi jako:
La première pensée (morceau de salon),
Les Adieux (poème romantique) i
Ballada litewska (wspomnienie A.
Mickiewicza) którą autor ułożył ta-
kże na fortepian i ofiarował Pannie
Kenth.
Koncert ten w [illegible] dał p. Kozłowski
dnia 22 Marca br. i wykonał na nim
swej komp. koncert fantastyczny o
którym pisze Dziennik Poznański
L'Europe artiste, i Petersburgskaja

koncertu fantastycznego przypomina
nam wrażenie Drugiego koncertu Cho-
pina. Zmniejszona w tych samych
wyrażeniach, Drugą w niej to samo
wrażenie tętna uczucia z całym tu
piękna, potem przechodzi w melodyę
która nie jest przy tak rozdzierającą
skargą jak u Chopina ale słodką
wzruszającą narodowych pieśni.
W finale Chopin przeciwnie dla
Francuzów wprowadził formę kon-
tredansa u Paderewskiego fina-
łem jest świetny mazur, wybu-
chający dziarsko-wesołością. Kompo-
zytor okazał się tu mistrzem.
Ów koncert w Poznaniu z powodu,
iż nam że wszystkich kompozycyi oprócz
koncertu fantastycznego wykonał

takie i nie więcej. Grał Sonatę Beetho-
vena, i Berceuse i Rosière Zelm-
mana, Wieniawskiego Krakowiaka.
Technice jego nic nie można zarzucić.
W grze jego panowała równość i ścisło-
ść. Także utwory Zelmana bardzo przy-
padają do jego talentu. Pragnęlibyśmy
tylko więcej zapału i siły, a granie i wra-
żenie pozostawiłoby głębsze, szczególniej
przy graniu np. Krakowiaka Wieniaw-
skiego.

Kr. P. N. 86 z 18 kwietnia 1878

Z Paryża. Władysław Górski
kompozytor i dzielny skrzypek (uczeń
Leonarda w Paryżu) zajął się wy-
dawnictwem dzieł śp. J. Orzechola
utalentowanego kompozytora Ukraiń-
skiego, którego znaczna liczba pozo-

wała dotąd w manuskrypcie. Słysze-
liśmy wieczorem w Towarzystwie muzycz-
[illegible] nowoczesnej z p. Gallem
kilka utworów fortepianowych pomniej-
szych zmarłego naszego twórcy, a
wkrótce mamy usłyszeć w tymże
towarzystwie Marsza żałobnego i
Polonesa wykonanego w orkiestrze
pod dyrekcyą Pomiackiego.
Przy tej sposobności nadmieniamy, że p.
Pomiacki d. 30 kwietnia wystąpi w
publicznym koncercie w sali Ratusza.
Anonse: Nowe kursa w szkole muz.
J. S. Gniewicza rozpoczynają się od dn.
1 maja.
Anons: Szkoła muzyczna 29
kwietnia rozpoczyna się kurs.
J. Bondara.

Smorek D. 20 kwietnia rozpoczynają się nowe kursa w Szkole muzycznej Śl. Kardolińska.

Z Pok. N 118 z 2 D Maja 1878.

Z Paryża piszą do Bibl. Warszawskiej o tryumfie art. p. Kamili Moszkowskiej uczennicy p Marii [illegible], która ork. w operze włoskiej. Przed 2 tyg. śpiewała po raz pierwszy publicznie na koncercie p Angelini. Wykonała świetnie kawatynę z Ernaniego, Mazurka Chopina — Arję z XVII wieku i Duet z Don Juana z Konserwatorium.
Na zapytanie Dziennika Paryż. o niej 6 razy. przeklobiwa Francja pisze:
Witamy w Pannie Kamili Moszkowskiej uczennicy mistrzyni Marii, nowy

gwiazdą i zapowiadającej najświetniejszą przyszłość. Głos pełny, dźwięczny, dość wykształcony, dał jej wysoki rozgłos jakiego prawo ma się spodziewać.

K. Pam. N 120 z 25 Maja 1878.

W Wenecyi Damnata nadzwyczajnego powodzenia Panna Różanowska w tamtej operze w partyi Eboli. Dzienniki ogłaszają najpiękniejszy głos i metodę, za którą nadzwyczajnie należy się składać podziękowanie p. Adolfowi Aleksandrowiczowi.

K. Pam. N 150 z 4 lipca 1878.

Ignacy Danielewski donosi z Tow. Śpiewu Kościelnego pod wezwaniem Sw. Cecylii w Dyecezyi Chełmińskiej postanowiło odbyć w tym roku zebranie walne w Toruniu d. 16 lipca.

Dz. Poz. N 155 z 16 Lipca 1878.

Rudolf Strzyżanowski otrzymał w roku bież. Dwie pierwsze nagrody w konserwatoryum wiedeńskiem jedną za grę na skrzypcach drugą z kompozycyi.

Dziennik 20/12 1878. Szkoła muzyczna S. T. Gronowicza na fortep. skrzypce harmonium śpiewu solowego i chóralnego.

Dziennik Bertold Neuman Inst. nauki gry na skrzypcach opłata miesięczna 6 zł.

Kartkowy katalog Sztuk pięk. Bibl. Uniw. Jagiell. Kraków

Baciarelli Federico. [illegible] Polonaise a grand Orchestre arrangée pour Piano. Berlin 1805. (1550).

Josef Bacfarc Val. Theatrum musicum. (nuty lutniowe). (8240)

146.

Radziński Raymund Für Freunde der Zither. Tarnów 1880 (408).

vid. Historya muzyki vol. I. 2. 3. (409).

Baraborski Wiktor. Śpiewnik szkolny. 100 pieśni na 1. 2. 3. 4 głos. Krak. 1882 (338)

Elsner Józef Szkoła śpiewu Warszawa bez r. (N. 160)

Felstinensis Sebastianus. Opusculum musicae noviter congestum. etc. Crac. 1525. (137).

Felstinensis Sebastianus. Opusculum musice compilatum noviter per... bez miejsca i daty — (138)

Gallinius Martinus Martini Gallini Crossoviensis ad venerabilem virum M. Benedictum Cosminum epistola: quam in rebus musicis bonas horas, atque adeo annos pleroque

1537

vel Dicto turpi scurrationibus

... ~~[illegible]~~ male se collocasse

... Crac. 1505 (42).

Goraczkiewicz Wincenty. Śpiewy chóralne kościoła rzymsko katol. w ... kośc. krak. używane a w harmonii na organa ... parafi. ... ... Lith. Krak. 1847 (171).

Jarmusiewicz Nowy system muzyki.

Karasowski Fried. Chopin Drezd 1878.

vt Tygodn. Chopin Warszawa 1882. ...

vt Rys hist. opery polsk. Warsz. 1859.

vt [illegible] ... Warszawa 1868 (47).

[illegible] Notatki z Podróży. Petersb. 1845)

Kleczyński Jan Chopin w celniejszych swoich utworach. Trzy Odczyty. Warsz 1886. (596)

vt. „Wykonywanie dzieł Chopina. (Odczyty) Warsz. 1879. (375).

148.

Klonowski Teofil Zbiór Pieśni z melod. Poznań 1858 – 1860 – zeszyt 1 – 26.

Krzyżanowski Alb. Praktyczna nauka śpiew. w 30 tablicach. Kraków. (Drohobycz). 1870. (145).

[illegible] Wyjątki od teorji muzyki zastosowany do śpiewu dla młodz. gimn. przez nauczyciela śpiewu w gim. Drohobyckim. (Drohobycz Kraków) bez r. (144).

Kuciowski Ignacy Platon „Sztuka teoretyczna i prakt. na Fortep. (Drohobycz: Moskwa 1830. (577).

Kurpiński K. Zasady harm. teor. Warsz. 1821. [illegible] [illegible] Warsz. 1844.

Liszt F. Chopin par Liszt Paris 1852.

Liszt Fryd. Chopin przekł. od Falęckiego Warszawa 1874. (249).

Łada K. Historja. muzyki.

Orda Nap. Gram. muz. Warsz. 1874.

Raszek Wacław Kancjonał muzyki. Pociel. Warsz 1825 (160).

Jorgackiewicz Win. Muzyka muzyka do „Śpiewy narodów polskich z muzyką na głos ułożoną." Philadelphia 1835. zebrał i rozd. Żabrowski ryt. Kiełczewski.

Witkowski Władysław Zasady matematyczne muzyki Warsz 1887. (642)

Woroniec Antoni Arnulf Początki muzyki. Wilno 1806 (38)

Żywoty tegoczesnych mężów znakomitych w rozmaitych zawodach. Kraków 1848. (napisał Jan R Dunciński).

I. Krzyżanowski Ignacy. Fortepianista, wychowany w Krakowie a w 1826 odebrał tu także wychowanie i nauki. Od mło-

150.

Dość niezwykły pociąg wykazywał do muzyki. Już w 14 roku życia tak postąpił w muzyce i grał w Krakowie koncert który kazał rokować świetne nadzieje. Kilkakrotnie potem wystąpił jeszcze. Podczas bytności Liszta w Krakowie został Krzyżanowski przed niego zawołany aby mu zagrał a gdy Lisztowi jego własną uwerturę z zapałem ma talent rzekł, tenże zdumiony nim i zachwycony wykonaniem jej uścisnął go i tak się doń odezwał:

„W tak młodym wieku nie pośledniego nie słyszałem" i potem radził aby nasz młodzieniec puścił się za granicę w świat, gdzie dopiero doczeka się sławy, przysłuchując się arcydziełom sztuki z coraz szerszej mógłby pozyskać. Dość do rozwinięcia własnej potęgi.

Dotąd kształcił się w Krakowie pod przewod-
nictwem ojca własnego, własnym popę-
dem i pracą.
W 17 roku życia zapragnął podróży, celem
otrzaskania się z doświadczeniem w twórczości
z przedmiotami sztuki albo potężniejszemi
lub nowoczesnemi z przewodnikami zawodu
malarskiego. Wskutek tego udał się do
Paryża i zasięgnął tam wartości tego
konserwatyzmu, co do utworzenia
N..... [illegible] pomimo wielu wszystkich ..
wodników pozwolił otrzymać miejsce.
Odtąd uchodził [illegible] naród i
uwagę zwrócił. Przez lat 5 był Krzyżanow-
skiego [illegible]. Żył w przyjaźni z Katolikami
Sowińskim, Walfem. Zaszczycali go
szczególnemi względami Arbor Halaraz
Collet, Edward prof. [illegible].

Potem zwiedził Londyn, spotkał się tam z Chopinem i Thalbergiem, z ostatnim zyskał nawet nagrodę. W r. 1848 powrócił do rodzinnej ziemi, w niemo- tej twórczości. Co do dzieł swoich wydał kilka w Paryżu, reszta pozostała w rękopiśmie.

II Studziński Wincenty Skrzypek.

Krakowiak i wychowaniec Krakowski a także w czasie swym nawet nie ruszył się poza granicę w obce kraje. Urodz. w Krakowie 1816 wychował się i edukował w Krakowie. Krakowiak z całym duchem ludowym z jego piosnkami całe je- go godziny.

Od ojca oraz kilku instr. muzycznych pierwsze pobierał nauki. Jego żona Anna muzyczna z domu Gorczkiewicza wymowiona

była w r. 1834 w Krakowie blisko kościoła
Św. Anny, natychmiast w pierwszych jej latach za-
kład został w niej nauczycielem na skrzyp-
cach i kompletnie wpływał na uczniów z
zapałem przez ten ciąg pod przewodnictwem
zapisanym p. Gorczyckiewiczem probierz za-
sady harmonii gzdiebnej. Drugim in-
strumentem na którym również do prze-
wodniej dojrzałości doskonałości był fortepian.
W r. 1835 dał koncert skrzypcowy, pisze
grał pierwszy swój utwór na kontrabasie.
Był to normalnie cykl wariacji z Romeo
i Julii z tematów o którym pisze tak
muzyczna pobudka Gazety Poznańskiej
sprawozdanie koncertu danego tamże 1839
jak również z Tygodnika literackiego tegoż
roku bardzo pochlebnie się wyraża.
Od r. 1830 na zamku krakowskim

w osobie Kotska był dyrygentem [illegible] orkiestralnym.

Zaś w 1838 został kierownikiem orkiestry teatralnej.

W 1840 grał na koncercie [illegible] swej kompozycji Fantazyę z pieśni polskich a później Fantazyę z Krakowiaka.

W r. 1842 grał w koncercie następujące swe utwory:

1. Rondo alla Polacca
2. Elegia
3. Fantazyę Dramatyczną.

16 marca tegoż r 1842 grał na koncercie Rzewuskiej nową fantazyę z Krakowiaka. Dmuszewski pisze o tym koncercie i powiada o Stadnickim: "Jako kompozytor i artysta zaleca się [illegible]

wart jest sprawiedliwej przebudzenia i przed
[illegible] [illegible] straszne natury nadanej.
W tymże roku [illegible] [illegible] Kieleckiej
odegrał własnego utworu:
1. Mazurzyzna na starym w Przytomie
2 Pamiątka z Krakowa (Concerto [illegible]).
3. Wielki [illegible] godzinny (Grand
Caprice musicale).
W r. 1842 ułożył potpourri z Portyciana
w instrumentacji na całą orkiestrę dla
teatru.
Prócz tego napisał na koncert na [illegible]
imię Wybuchowa 26/4 1848 (który
nie przyszedł do skutku)
1. Skargę z r. 1846.
2. Śpiewy ludu krakowskiego V. i P.
Oprócz tego napisał wiele mazurków
do tańca [illegible] różnych rozmaite

156.

wystawionych. 6 Polonezów napisa-
nych na orkiestrę różnemi czasy gry-
wanych w teatrze krakowskim.
Dalej między r. 1840 a 1844 napisał
J. [illegible] (Nostrona) na [illegible]
J. [illegible] Quartety — Obraz
małżeński przeplatanego przez muzykę
zrazu spokojną potem burzliwą —
Noc burzliwa. W tejże kantacie
rozwinął wiele fantastyczności,
szczególniej w Dom orkiestrach.
Dalej pisał muzykę do poezyi
Edmunda Wasilewskiego, Franciszka
Zyglińskiego, Wincentego Pola
Ardamiego Goszczyńskiego i innych.
Szczególnym jego ulubieńcem został
był Wasilewski i Pol.
Do 20 krakowiaków Wasilewskiego

Portret Marszałka. Ostatni jego utwór Marianka mająca stanowi bardzo piękny obraz z jego obiorów. Stworzy to obrazy w 6 częściach. Polska w niewoli zgnębiona, Polska modląca się, płacząca, i za grzechy pokutująca a w końcu wyzwalająca się nadzieją nieba. Jaka szkoda że prace jego dotąd nie dokończone. . . . .

Wogóle Andrzejewski jeżeli nam nie stworzy to przynajmniej przygotuje wytworzenia (szkołę) całej narodowej sztuki i szczęście w narodzie.

158.

Pamiętnik muzyczny Warszawski

wydawany przez Józefa Cichockiego Tom I.
W Warszawie nakładem wydawcy. 1836.
1. Piosneczka z Tomu II. Mazurowskie słowa
hr. Leona Potockiego muzyka Ant. Teichmana
„Śpiewał ptaszek na gałęzi”
Mazurek na Fortepian Józefa Krogulskiego
N. 1 Pam. Muz. Rok 1835.
II Krótki Rys muzyki z roku 1834.
kwartet i śpiewy. – Muzyki kościelne jak-
kolwiek dość często w różnych kościołach
przez lepszych amatorów w dla tej rzeczy wy-
konywane, lecz po większej części bez
prób w niezgranym i niedobranym kom-
plecie źle są wykonywane.
W Styczniu Lutym i Marcu grywano
w W. Teatrze w Warszawie opery
Wolny Strzelec, Turek we Włoszech,

Narzeczona, Malarz, Szewc, i Niema z Portici. 9 Marca dano po raz pierwszy Zampę Herolda, i główne role w tej sztuce mieli: Zampy Żyliński Alfonsa Dobrski, Dandala Żółkowski, Kamilę Panna Ordoni, na Kaplińska. Sztuka starannie była wystawiona.

W ciągu tego kwartału a szczególniej w Karnawale Dostarczycieli różnych tańców w Warszawie: Kwiatkowski, Rywacki, Przybylski, Urbanowicz, Landsman, Wolf, Bułakowski, Polens, Wielicki, Hirszel, Sztrom, Grodzicki, Stefani, panny Weinert, Wronińska i inni.

We Lwowie Baczny, Wyskoczył i Koczpolińska

r. 60.

Handlów mul. i litograf. muz. mamy 3 w Warszawie: Sennewalda, Klukowskiego i Pani Majnus. Które po większej części tylko tanio jako najpoślednie-szy towar wydają. Jedno tylko większe dzieło wyszło to jest wariacye i kon-certa <u>Ign. Feliksa Dobrzyńskiego</u> i to nakładem autora.

Z przyjezdnych artystów słyszeliśmy Henr. Hammera i Hermana Pianistów których gra mierna nie może być porównana z grą naszych Pianistów.

Wogóle Warszawa jest obecnie muzy-kalną a nauczyciele fortepianu są płatni za godzinę od 3 do 9 Zł.

Nauka śpiewu także zaczyna się upow-szechniać. Smyczkowe i dęte ins-trumenty są w zaniedbaniu.

W Wielki Piątek słyszeliśmy w Kościele Ks.
Pijarów wykonanie przez amatorów pod
Dyrekcyą Gr. Teichmana nauczyciela śpie-
wu wyjątki z Dzieł Cherubiniego, Per-
golesa, Dobrzyńskiego i innych. Ta sama
muzyka powtórzona była na dochód ubo-
gich w Kościele Kapucyńskiej pod dyrek-
cyą K. Kurpińskiego. Z zachwyceniem
słuchaliśmy pięknie silnie, ekspresyj-
ne z wykończoną metodą śpiewu
Hr. Potockiej, Panny Christiani,
Pani Kwiatkowskiej, Pani Ignatowej
Scholtz, Panien Marczakówien, Pa-
nstowskiej i Konstowskiej
Panów Księcia Golicyna, hr. Ożar-
owskiego, Kurtwanowskiego,
Fontana, Halparta, Turowskiego,
orkiestra i Żylińskiego

i Szymanowskiego. Gra na har-
fie i Pianie odznaczyły się Hra-
bianka Starzyńska i Pani Gedet.
W tym koncercie z krajowych kom-
pozycji grano uwerturę J.
Dobrowskiego której układ przeko-
nywa o zdolności tego młodego kom-
pozytora, tudzież parę innych kom-
pozycji p. Teichmana w tym kon-
cercie wykonanych bardzo się po-
dobała muzyka „Kwartetka” z towa-
rzyszeniem fletu którą odegrał pan
Zymerman znany powszechnie
z wybornej gry na tym instrumencie.
Przemilczeć nie można że Józef
Krogulski jako nauczyciel muzyki w Ko-
ściółku Ś. Kazimierza a bez żadnego
wynagrodzenia, z własnej chęci ...

nareszcie chór z Panienek Tarczany, który ciąg-
gle w niedziele i święta, ma szczegól-
niej na ten cel przez niego pisane
wykonywa z przyjemnością, który także
w Wielki Piątek pięknie śpiewał.
Komitet Resursy Kupieckiej chcąc
się przyczynić do wzrostu muzyki za-
prowadził w tejże kwartet stały i za-
prosił do udziału muzycznych ama-
torów i pierwszych artystów. Kwartet
stały składali: Pierwsze skrzypce
Józef Biedrowski, drugie Jan
Krupiński, altówkę Stefan
Bratkowski wiolonczellę Józef
Szebliński. Wieczory te rozpoczęły
się 19 lutego na 5 tygodni przed 1
Kwietnia grano kwartety Haydena
Beethovena, Spohra, Onslowa

którego i innych. Również lepsze dzieła
fortepianowe Riesa i Kuhlau.
Grany był także kwartet z manu-
skryptu Ig. Fel. Dobrzyńskiego
dzieło 8 który oryginalnemi pomysła-
mi, pięknem prowadzeniem oraz
wdzięcznym stylu, przekonywa o nie-
pospolitym talencie tego młodego
autora. Odznaczyli się w tych
wieczorach celującemi talentami
amatorowie na skrzypcach
Piotr Kaczyński, na wiolon-
czelli brat jego Józef Kaczyński
na Pianie Antoni Laskiewicz
w śpiewach Seweryn Turowski
i Pani Naimska.
Mieli udział w towarzyszeniu na
innych instrumentach Tongini

Petisons, Cichocki i Karol Wernik
z artystów celujących talentami dali
się słyszeć Bielawski na skrzypcach
Panna Watkins w śpiewie, Edward
Wolf i Józef Krogulski na pianie
Wincenty Szalkiewicz na klarnecie,
towarzyszyli w śpiewach Pani Dotring
Zundman i Stange. C. d. n.
— Rozmaitości. W czerwcu roku
1833 dawano koncert w Lublinie
na dochód ubogich. Odznaczyli się
w śpiewie Panna Rivoli, na
skrzypcach Hornicel, na fortepia-
nie Lewitte.
Premia. Marinek na pianie
Józefa Nepilego. i Polka
piosnce i innych utworów muzycz-
nych kompozytorów.

166.

Pam. muz. N° 2. Rok 1835.

II Krótki rys muzyki z 1834. kwartał drugi.
W muzyce kościelnej żadna zmiana, a tylko przybyło nowe Chorału, który ozdob-niej w kościele Fary wykonywano.
Dnia 1 Kwietnia śpiewano po raz pierwszy Graduale w świątecznie na samo głosy męskie kompozycji Pana Sandmana nauczyciela muzyki, układ przyjemny, pełny i po-ważny czyni wiele nadziei o tym młodym kompozytorze.

W tej porze z nowszej muzyki balet: Igraszki Kupidyna, z muzyki układu Szczepana Lesamego.
Z koncertów wystąpili Pani i Pan Foisz śpiewacy opery mie-jskiej we Lwowie etc.

Lipiński odwiedził znów Warszawę; dał 4 koncerta, które z zapałem były przyjęte.
W Resursie Kupieckiej był o 12 wieczorów, na których grano tam kwartety, kwintety smyczkowe i z fortep. Pomiędzy temi znane, między innymi: Septet op. 114 i Rondo op. 117 Hummla przez Józefa Krogulskiego, aria Mozarta na bas śpiewana przez amatora Seweryna [illegible]skiego, Sekstet Mayseder'a na skrzypcach przez amatora Piotra [illegible]skiego wybornie wykonany – kwartet w wykonaniu Fran. Lessla ofiarowany ks. Radziwiłłowi op. 19. Tam [illegible] ziomek nasz uczeń Haydna znany [illegible] Dawna [illegible] muzycznym z pięknych [illegible], które po raz [illegible] częściowo [illegible] partytury, Dajmy

się iż w wszystkich utworów tego wielkiego mistrza, on jeden w swych kompozycyach przejął ten poważny ciągle śpiewny styl, który więcej ani jak opisać można. — Duet z opery Elisa i Claudio Mercadan, tego wykonany przez młodego tenora naszej opery Dobrskiego i p. Stange zaznaczyła wszystkie piękności wykonany. — Pięknie wykonano pierwszy raz grany w rękopisie mie oktet kompozycyi Józefa Krogul, którego op 6. ofiarowany Hrabi Henrykowi Lubieńskiemu. Piękna kompozycya. — Nonet Spohra dobrze wykonali Bielawski skrzypce, Pan Tatkowski altówka, Sieblinski wiolonczella, Zymmerman flet, Szablikowicz klarnet, Kalian Zelikman obój, Biling fagot

Nakładem autora. — Septet Hummla op. 74 Edward Wolff — Osiemnastoletni Kazimierz Bara-nowski w dwóch grających wariacyach znajdowana na skrzypcach, z czystością intonacyi, pięknym prowadzeniem smyczka i zdolnością pokonywania trudności bez wysilania (które już dawniej w publicznych koncertach dał się uczuć) przekonał, iż niepo-śledni dar muzykalny posiada i można, że grę swoją daleko posunąć jeśli w pracy ustawać nie będzie.
Fantazya nowa koncertująca op. 5 przez Józefa Krogulskiego na Piano i Cell napisana dobrze wykonał Szabliński. Z litografii nut Sennewalda, Klukowskiego, Pani

Magnus i innych wyższych kościelnych, na Szczepańskiego, Senewalla, Cordo, Wolfa, Lachnera, Śpiewany Romans G. Teichmana z tria fletu.

Premium: Polka na Pianino przez M-me Naimska née Orłowska

Piosnka słowa Poezy T. W. muzyk. Józefa Nowakowskiego „Gdybym sobie wolno było zwać lubym imieniem bocki." Odp.

– Rozmaitości: Pani Filipowicz znana u nas z pięknej gry na skrzypcach dała koncerta w znaczniejszych miastach Francji i Belgii.

Pamiętnik Muz. N. 3. Rok. 1836.

Kroniki Rys Muzyki r. 1834.

Kwartet trzeci: Muzyk. oryginalna i dokładnie wykonywana. Słyszeliśmy o Sinfonia piękną nową

Veni Creator na obrazie słabej nagro-
dzone przez Olszewana na 5 głosów
z chórem i organami.
Dnia 25 Sierpnia nowa Msza
Józefa Krogulskiego na chór żeń-
ski w kościele Sw. Kazimierza.
11 Września na imieniny Cesarzewicza
następcy tronu z wielkiem paradą
Kantata francuska Msza kompozycyi
Józefa Stefaniego przez 120 artystów
wykonana i Te Deum Karola
Kurpińskiego.
W sprawie D. 15 Sierpnia wystąpi-
ła po raz pierwszy Panna Rivoli
młoda utalentowana śpiewaczka.
Z nut wyszły: Śpiewy „Los od-
dalony" nakład Józefa Nepilego
Zbiór śpiewów polskich J. N. Landel-
mana.

1. Pieśń Pielgrzyma 2 Do [illegible] 3. Elegia 4 Pielgrzymi. Polonez Józefa Krogulskiego, Fr. Franckla. Mazurki: Fr. Szturma, Fr. Kozłowskiego, Urbanowicza, J. Stroczkowskiego, Przekelskiego, Walca: K. Kaczyńskiego, R. Rostkowskiego, Przekelskiego, Edw. Wolfa i wszystkie z chóru na fleciku przez Niedzielskiego.

W koncercie było 12 wieczorów.

Wykonano pięknie napisane thema z wariacjami młodego kompozytora Antoniego Ostrowskiego na Piano i Vell. przez Pana Naimaka zdolnego kompozytora i Kielińskiego op. 1. w ma- nuskrypcie.

Kantata wierszem Seweryna Trzasowskiego
muzyka Ign. Feli. Dobrzyńskiego z
tow. całej orkiestry, wybornie
wykonana.
Grał solo na klarnecie Wincenty
Szalkiewicz (P. Antoni Orłowski
bawi teraz w Rouen i pod dyrek-
torem tamtejszej orkiestry).
Przemiła Kawatyna z opery
Hrabia Wszeliński słowa L. Cz.
Dmuszewskiego muzyka J. Dorawskiego
śp. z P. — Dalej śpiewano.
„Żegnam Cię" Jana Landma-
na. śp. z P.
Pamiętn. Muz. Warsz. N 4 r 1836.

Krótki Rys muzyki z r 1834.
Kwartał czwarty:
W muzyce kościelnej nic. nowego

174.

Wskrzesza nic nowego.

D. 2 d Grudnia wróciła na scenę Panna Anna Watkins uczennica Dobrej.

Nidecki miał Ozmena pod tytułem, operę w Wiedniu w Leopold; Had napisał operę jak z Paryża, ja na żydówkę czyli kobietę mężczyzny.

Z nut wyszły na Piano Thema z wariacjami Nideckiego — fantazja Kujawiak F. Dobrzyńskiego — Śpiewy moje Poeta Śpiew Tyrolski A. Teichmanna Mazurek Kujawiak Ign. Feliks Dobrzyńskiego Taniec na Piano Polonez Poklewskiego, Nesvadby Śpiew, Walc: Wiosna etc.

Sarnwalla, Niedeckiego, Marszy-
Statsma, Laziarskiego, Stefaniego
Nesprilego i Lesakiewicza [illegible]
kwartet Barona Zielińskiego
w [illegible] Konserwatorjum [illegible],
[illegible]. Edward Stolpe wyko-
nał, Parадka kwintet Lessmana
b. [illegible] i [illegible].
Oktet Spohra op 32 wykonali
Bielawski, Wasiński, [illegible],
Lewicki, Szablewski, Sialkie-
wicz, Stankiewicz, Nowarsko
i [illegible].
9/2 Paradka grano Allegro z
nowej symfonii op 17 Ign.
Fel. Dobrzyńskiego trzeciej
tegoż op. 21 Mazurek Krako-
wianka Thema z wariacjami.

na zaprosz. z Lwowa, orkiestry.
5 listopada pierwszy raz odegraliśmy
Prol. Antoniego Orłowskiego op 6.
na Zootp. Skrzypce przez Panią
Natmaka i Józefa Bielawskiego
pięknie wykonany.
15 grud. Kwintet Ig. Fel. Dobrzyń-
skiego op 20. przez amatorów
pięknie wykonano.
26 grudnia miały Baranowskie
grać wariacje Maysedera
17 Stycznia na dochód ubogich
pod dyrekcyą I. F. Dobrzyńskiego
Haydna „Stworzenie świata"
80 osób wykonawców. Zebrano
dochodu 3000 złp. Konc. ... złoto-
ny z Chmara, Krasińskiew,
Tomaszewskiego Bielawskiego

Augusta Zimmerman pierwszego skrzypka orkiestry, Józefa Jaworek i Mikołaja Zawadzkiego nauczycieli, ci muzyki Walentego Orłowskiego dawnego artysty, Szelmowskiego [illegible] śpiew. Mikołaja Winer pierwszego fagocisty orkiestry oraz Szczepana Truszkowskiego amatora rozprawki tym fundowano.

Lipiński, bywa też z całym ma- [illegible] Lipskiej w 1805 (biografia). Rozmaitości.

Barzanowski urodzony na Ukrainie w 1725 był Kapelmistrzem i kompozytorem Kaplicy na Św. Katarzyny II do r. 1767. W przeciągu tego czasu dla tej Kaplicy napisał wiele muzyki cerkiewnej w nowym rodzaju

i oryginalnej drogą dotąd prawie nosi wysoko ce-
niona przez znawców świadczą o jego ko-
cie. Umarł w młodym wieku zamknąwszy
życie swoje w podróży do Włoch.

~~Bohuszewski~~ Bogdanowicz B. skrzy-
pek i kompozytor urodz. w Polsce 1757.
Ojciec ośmiorga dzieci i dawał z niemi
koncerty w Wiedniu. Jego są Sonaty na
jednej strunie wykonana przez trzy osoby
z użyciem 15 palców i trzech smyczków.
Andante wykonane przez 4 Panny Bogda-
nowicz na 1 fortepianie 40 palcami.
Trio na dwa głosy śpiewające a jeden
grający ~~tow.~~ wyprowadzone całą orkiestrą
z solami dla 6 i kotłów. Wykonywała
cała familia śpiewy rozmaitych ptaków
i głosy zwierząt. Z jego kompozycyi wy-
dano tylko w Wiedniu 24 Sonaty na 4 ręce.

Zbiór polonezów, kilka duetów na 2 fl. i wiele ulotnych kompozycji. Umarł we Wiedniu 1819.

Brandt Jan poeta i kompozytor urodzony w Poznaniu 1546 w Rzymie wstąpił do Jezuitów. „Pieśni łacińskie i polskie z nutami muzycznemi. Umarł 1601.

Brożek Jan ur. w Kurzelowie 1581 umarł 1652. Napisał rozprawę że gama da się podzielić na 7 równych tonów i Ars diapason seu harmonico concentum super dogmata septem intervalla diudi[?] pond. Cracoviae 1641. i Drugie Musicae choralis in alma univ. Cracoviae 1652.

—Pomiędzy papierami

Polonez na fortepian kompozycji

Antoniego Kontskiego (czy nie

Ratskiego?)

Pamięt. Warsz. N: 5 Rok 1836.

Krótki Rys muzyki na roku 1835.

W Warszawie dosyć amatorów. Znakomicie,
co odznacza się b. pułkownik Dram-
nie szczędząc nakładu, starania i pracy
wspiera muzykę kościelną. Z jego sta-
raniem w kościele XX Bernardynów
z pilnością niekiedy wcale bardzo dobrze
wykonano kwartety autorów pomiędzy
niemi naszego ziomka Ks. Lessla z
towarzyszeniem wiolonczelli i basów.
oraz samej dętej muzyki. W Farze
wykonano „Ave Maria" Damsego (Józefa)
u M. Kazimierza zgrany wielkopiątko-,
wo komp. Józ. Krogulskiego, oraz no-,
wą mszę tegoż. Na ślubie Józefa
Lubowidzkiego prezesa Banku odśpiewali
amatorowie nową piękną Dami

Creator na 5 głosów kompozycji Jana Landmana.

Z nut wyszły: Śpiewy kantorskie Gr. Teichmana, Śpiewka Sklarel, Śpiewka Faustyna Żylińskiego Crama oraz Gr. Teichmana na dwa głosy ofiarowane Pannie Christiani. Śp. Pożegnanie Edwarda Wolfa. Polonezy: Kittla, Damsego, A. M. Ozmólskiego, Wolfa, Chopina, A. Nowakowskiego, Laskiewicza, Głogowskiego, L. K. Sztrama, Żeliera, E. W. Papiela, Hirszla Leszczańskiego, N. Osipilego, Spiry, Szwarcbacha, Przygodzkiego, Przyło-kiego, Bujalskiego, Gwozdec-kiego, W. Osza i Szatylina, Waffa, Wilczka, Tarmieńskiej, Lisiańskiego, Ciechanowskiego

182.

Holfsego, Borysona, Swarcbacha.
Kontredansa i Galopy i Pohlana
oraz Etiud Ćwiczeń przez tegoż.
22 Kwietnia grał w W. Teatrze Edward
Wolf Koncert własnej kompozycji.
Komisja Rządowa spraw wewnętrznych
Duchownych i Oświecenia zaprowadziła
postanowieniem z 29 Grudnia 1834
po gimnazyach i szkołach obwodow.
nauczycieli śpiewu chorowego z płacą
800 zł i tańca 600 złp. Tańca na-
uczycielami są w gimnazyach na No-
wym świecie Józef Stefani, — przy
ulicy Leszno Józef Piltz. W szkołach
przy ulicy Freta i Marianów Emil
Schwarzbach — przy ulicy Królew-
skiej i Nowy Świat Tomasz Skoporzyń-
Złot. — W Łowiczu Hakowski

w Radomiu Nidecki, w Sandomierzu
Niedźwiecki, w Kaliszu Wyrzykowski
w Lublinie Skoczyński w Płocku
Zawadziński.
Z naukami jeneralnie kontrapunktu
zaprowadzono prywatnie oprócz przy
Teatrze W. pod dyrekcyą Karolatkow,
Pinińskiego i Podkolona nad klasą
W. i prof. Kratzer prowadzono
szkoły w 2 klasach i stopni
wykształcenia głosu i wyjątkowo,
demnosi umarzeniu w Francyi
Kurpiński sposobu do śpiewu
dramatycznego.
W Poznaniu Ks. był głosów
muzycznych. D 11 lutego grano
raz pierwszy Kwartet z rękopisu
mu Józefa Krogulskiego op. 8

184.

11/3 Mazurowna op 80 sekstet ogłk. Bielawski. 18/3 Stolpe sekstet Onslowa, 1/4 amatorowie bracia Kaczyńscy, kapitan Tatarynów, Karol Wawnik Andrzej Bielawski Antakowski, Wesiński i Szeblinski oktet Mendelssohna op 20 i Drobel, tow. kwartet Spohra op 65.

8/4 w rękopiśmie „Karawana" scena liryczna wiersz Józefa Wiśnickiego z muz. Józefa Kragnelskiego Kantata ta napisana na 3 głosy solowe sopran tenor bas, chóry żeńskie i męskie i tow. orkiestry

W Kielcach na szpital urządził artysta muz. Sylwester Gaberle wieczór muzyczny i sam grał na klarnecie.

Zmarł niespodzianie amator muzyki Józef Ostrowski z [illegible] operacyjnej. Na uniwersytecie w Halle uczył się jeneralbasu i kompozycji od Türka a pozostawił kilka kompozycji kościelnych i świeckich.

Zmarł także Piątkowski baryton opery w Teatrze w Kijowie. Dawni ... w czasie koncertu Lipiński i Kolberg.

Biografia Lipińskiego wydaj...

Kapelmistrz Antoni Orłowski pierwszy skrzypek (chef d'Orchestre) w Rouen w W. teatrze napisał dla tegoż miasta do opery buffo (Mar z Andaluzji) Marie de Rivera została z oklaskami przyjęta. Krytyka jest pochlebna i rokuje mu piękne nadzieje.

186.

Premie: Dumka „Polski ciebie kochanie" Sło z P. Emila Szwarcbacha — Ballada „Talizman" Sło z P. Oskara Kolberga.

Pamiętnik Warszawski № 6 Rok 1826.

Krótki rys muzyki r. 1825 drugie półrocze.

W muzyce kościelnej mało zmiany. W kościele na Królew. wykonały uczennice J. Krogulskiego nową mszę jego kompozycji. XX. Augustyanie grali na mszy Canona na klarnecie Koncert - Górski odegrał.

6 listopada Józef Krogulski grał w teatrze między aktami nowy koncert własnego utworu.

Z muz. wyszła drukiem etyuda [illegible] na Fortep. Kurpińskiego Śpiewy Błękitne oczy G. Teichmana

Śmiertelna dobranoc śpiewka Karo-
pińskiego, On nie nie mówi mi
nazwano Fanatyzma Zylińskiego
dalej Mazury na Piano i inne
tańce jak wyżej
W piśmie Światowid wychodzącem
przy Gazecie Warszawskiej jest u-
mieszczonych kilka śpiewek z muzy-
ką J. Krogulskiego, Elsnera i
Kurpińskiego. W tamże piśmie
umieszczona jest krótka biografia
Józefa Elsnera i Józefa Krogulskiego
W Wilnie w r. 1834 i 1835 przez
red. Lewkowicza i Kaissa wydawa-
ne za [illegible] i osobnowe pod tyt.
„Dziennik Muzyczny" – wydawa-
tanie nie ma bibliografowane.
W Tarnowie pani Manja

188.

Strzelnicka dawała koncert na fortep. z powodzeniem.
W Rozmaitościach Kurj. było 13 wieczorów
Grano 1 Lipca duet Trenckmanna i Chopina wykonał Stolpe i Szabliński — Wykonano kantatę Józefa Krogulskiego na imieniny Ks. Henryka Lubienieckiego.
Dyr. Rozmaitości Kurj. ułożona na sopr. alt tenor i bas z chórem i małą orkiestrą. 29 Lipca piękne Thema z wariacjami op. 12 na Piano kompoz. Ignacego Dobrzyńskiego wykonała Pani Naimska.
26 Sierpnia uwertura fantastyczna na 2 fortep. na 8 rąk Józefa Brzowskiego wykonali Kurpiński i Stolpe Leszkiewicz i Napoli

28 Paźdz. Julian Zelikman
pierwszy obecnie naszej opery
grał na koncercie Andante i
Rondo Kaczka dobrze i Tadeusz-
18 listop. śpiewał własnej kom-
pozycji piosnkę „On nie nie
mówi mi" Kamil Żyliński.
Śpiewała Panna Kopczyńska
śpiewaczka naszej opery arye Rossi-
niego — na zakończenie
grał Dalpe nowy kwintet
w rękopisie komp. Józefa No-
wakowskiego op. 10 młody teraz
uczeń Conserva nie posiadający prawd[ziwego]
talent.
25 listop. grała panna Naimska
nowe trio Ig. Fel. Dobrzyńskiego
op. 17 na fortepiano.

190.

Wincenty Szelkiewicz wynalazł nowe
munsztuczki do klarnetów i obojów.
Wynalazek ten ogłoszony w pismach
i w gazecie lipskiej muzykalnej
Zeitung — wskutek czego odbiera
ciągle prośby o takowe od wszystk.,
stąd zaś zamierzył Strauss obecnie
wyrobia samborski i lakowane.
5 listopada otworzona została szkoła śpie-
wu w Rosnaniu lipskiej. Kierowanie
śpiewu podjął się p. Landman. Dwa
razy na tydzień we Wtorki i Soboty od
5 do 7 wieczorem.

Lipiński biografii udoskonalonej
wyszło w Niemczech dziełko: Schlesinger
J. Joseph Joachim und dessen Holz-
Instrument. — Dobrowolski wydał na
gitarę 3 Polonezy.
Kamieński. Nidecki J. D.
Thema z wariacyami n. P.

Z Pamiętnika muzycznego powyżej
przytoczonych N-rów streszczamy najważ-
niejsze momenta o Karolu Lipińskim:
Ojciec uczył go grać przed 6 rokiem – przy-
kładał się najbardziej do wiolonczelli.
Wiedeński Kremas rodzony ze Lwowa
zmarły 1820 w 86 roku był mu w
tem bardzo pomocnym. Gdy Lipiński
wziął się później do skrzypiec doszedł w
sztuce z wielką łatwością. 1814 do Wiednia
się udał dla poznania Spohra,
którego gra wielce mu się podobała
ale nadto i utwierdziła w przekonaniu
że metoda którą sobie obrał, chociaż
przez niektóre osoby ganiona jest naj-
zdrowszą pod względem zasad
sztuki. Powróciwszy do Lwowa zaczął
z nowym zapałem pracować dalej

192.

Wtedy to napisał Dwa Kaprysy na skrzypce wyszły w Paryżu.
1817 podróż do Włoch dał kilka koncertów po miastach włoskich z powodzeniem. W Medyolanie dowiedziawszy się że Paganini jest w Piacenzy, tam pospieszywszy i na koncercie pierwsze Allegro przyjęte przez Włochów z grzecznem uniesieniem a gdy Paganini wykonywał partie Adagio jeden prawie odezwał się z oklaskiem przez co zwrócił na się uwagę Włochów opowiedział im że jest wielbicielem i przez to przybył z Polski aby usłyszeć Paganiniego. Włosi przedstawili go do Paganiniego po skończonym koncercie. Ten odwiedził go nazajutrz i wzajemna przyjaźń zawiązała się

grającego do tańca. Koncertu wspólnego
Lipiński się zgadza. Na koncert
ten zgromadziło się mnóstwo pu-
bliczności z miast okolicznych — z
wielkiemi oklaskami. Paganini
pochwalał Lip. z którym grał jeszcze
kilka razy. Paganini wspólnych kon-
certów [illegible] we Włoszech lecz Lip.
Tęskniąc do domu nie skorzystał z
jest bowiem ojcem 8 dzieci. W r.
1818 powraca do kraju.
Po tym zasłynął i w kraju zaczynają
[illegible]. Odbywa podróże
do Niemiec, ojczyzny Węgier, i do
Petersburga. Otrzymał tytuł pierwsz-
ego skrzypka Cesarza Wszech Rosyi
1829 spotkał się powtórnie z Paga-
ninim w Warszawie. Osiem

wtenczas będący profesorem w Warszawie a teraz
w Petersburgu starał się umówić z Paganinim,
że mu dadzą wszelakie dochody gdy
Lip. będzie dawał koncerta. Paganini zwra-
cał się do Lip.. by zawiesił swe koncerta
aż do jego odjazdu — Lip. przyjął nie pomysłu
nieto z powodu wiadomości wieczornego
całodziennego. że Lip. nie był w stanie
wobec Pag. wystąpić. Pag. przedrzeź-
niony i podburzony przez swego doradcę
kazał powiedzieć Lip. że on (Pag.) jest
Achillesem pomiędzy skrzypkami i nie-
gdy ani dosięgniony ani zwyciężony
być nie może. Lip. odpowiedział że
Achilles zraniony był w piętę i to na-
ra była dla niego śmiertelną siłą,
powiedział że będzie dawał koncerta.
co natychmiast bez względu [illegible].

zdwoiły się dwie zawzięte partye i społe-
czność przeniosła się do czasopism. ×

(× W pamiętnikach opowiadano że Lip. przybywszy
przypadkiem do Warszawy w grudniu 1827 dał 5
koncertów, które publiczność przyjmowała owacyjnie
zawsze nadzwyczajnie, i z zapałem najwyższym przyj-
mowano, co powtarzano się na [illegible]
[illegible]. W r. 1829 przybył wszechwładny Pag.
dał 1 koncert ten przez ciekawość został
zapełniony, gra jego oczarowała wszystkich
tak, iż na 10 jeszcze dalszych koncertów rozchwytywano
[illegible], chociaż cena biletów znacznie
podwyższona była. W ciągu dawanych kon-
certów przez Pag. przybył Lip. dał jeden
koncert, ten nie był z takim zapałem przyjęty
jak w r. 1817 potem wkrótce wyjechał. W tym
czasie znalazły się pisma ostre przeciw
Paganiniemu chciano wmówić iż Lipiński
i Paganini równi są w swoim zawodzie
lecz tą razą publiczność zgodnie bezstronnie
[illegible] wygrana na korzyść Włocha
przeto najlepiej by porozumiewano się
i [illegible], były potrzebna dla Pag.
i jego przyjaciela.)

Po tej z [illegible] Lip. powró-
cił do Lwowa, odbył podróż do Niemiec
drugą przez Niemcy do Francyi i Anglii

i wydaje się teraz między nami. Ocena i
jego wyborny i natchniony jest nam wszy-
stkim powszechny, że każdem jego ruchem ka-
żde skinienie, każda przemiana światła jego
duszy zamienia bez wątku w ton wdzięczny.
Najwięcej kwiatów duszy tracąc pod jego ręką napełnia
swą smyczką złotą i zdaje się być tutaj miękkie i tak jed-
nym powołane, iż bez najmniejszego niebezpie-
czeństwa na wszystkie strony zdają się igrać z niemi, jakby
z lwami. Można by śmiało twierdzić, że Proteusz, gdyby
na swej czarodziejskiej sztuki w niezliczonej przemianie
melodyjnych dźwięków. Na swej górze ma ton silny, w każdym
tonie jest życie i każdym wyraża się tam pełne objawie-
nie najdelikatniejszego czucia. Ruch czyli przejście
wszystko na dźwięk pełny energiczny, oraz
jest tak subtelny jakby miło daleko w mroczny szelest.
przez co niezmierzony ton, wszystko określony wyraźny i pełny
nabiera przedtem jego woli cudownego oczarowania
i nad wszelkie spodziewanie ton silny w jeszcze silniej-
szy, a cichy w jeszcze cichszy i miększy w powszechnem
z zadowoleniem zmieniać potrafi.
Nadzwyczajna moc brzmienia wysokich tonów
jakie na skrzypcach mogą być dosięgnione, słowa-
mi opisać się nie da, a czarowne gaśnienie każde-
go dźwięku, w naszych uszach przenikając pro-
najodleglejszych zakątków tak daleko, że ula-
tający nawet dźwięk głosu, zdaje się nie tracić swej
mocy i czystości. <u>Doskonałość</u> atoli mistrzowskiej
jego sztuki zależy szczególniej od dzielności z jaką się
tak powinien panować władza nad wszelkiemi wypadkami
i z każdego wydarzenia na korzyść całości swej gry, po-
żytkować umie; skoro tylko brzmiąca siła ton, według
przyrodzonej zobojętniałości wznosi się zaczyna
cokolwiek nadzwyczajnej przepiękności, tak niemal nie
kunsztownie sprowadzić ją potrafi właściwą

Można by, że nawet z przekroczeniem tego, wynikać się dają nowe wszystko ożywiające powaby, dzięki którym ma pociąg każde czucie najdelikatniejsze brzmienia jego tonu, które padły w niedościgłych dla nas cieniach wyrzec się dają. Wszędzie gra wspaniała pełna i piękna; wszędzie przejmująca dzielność i ożywiająca godność, która się nad innych wznosi. Jest to śpiewak właściwie niemiecki, potęgi dzielnej z doskonałej śmiałości wynikającej, zawsze rozumem kierowanej, nigdy przesadnej albo w celu przesadzonej, pomimo w najwyższym zapale samą namiętność nad uchodzącej, wszystkie zaś te przymioty złoty pomimo swej rozmaitości połączone są w jedną nadzwyczajnie piękną całość. Nic dziwnego że pomimo tego drugi jego koncert sprawiał więcej zachwytu niż pierwszy. . . . .

W relacji z pobytu Lipińskiego 26 1836 koncertu w Paryżu w gazecie pana Schlesingera tak piszą:

Koncert p. Li. był jednym z najświetniejszych odznaczających się tej zimy. Obszerna sala ratusza (l'hotel de ville) napełniona była zbiorem najznakomitszych słuchaczy. Skrzypek polski, który nie lękał się walczyć z Paganinim w Warszawie, nie mógł być niedoceniony pomimo wielkiego napływu najznakomitszych artystów w naszej stolicy. Pan Lipiński zadziwił prostotą, wielkością tonu, mocą i elegancją swej gry połączonej z rzadką śmiałością i wytwornym gustem i najzgrabniejszą ekspresją, każde solo koncertu wariacje i inne utwory entuzjastycznie oklaskiwane były z powtarzanymi oklaskami.

Koniec.